

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

NIEDZIELA 24 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr 111 (1435)

Zadania Partii w walce o pokój

Referat Przewodniczącego KC PZPR — tow. Bolesława Bieruta wygłoszony na Plenum KC PZPR w dniu 20 b.m.

Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR przewodniczący KC naszej Partii Tow. Bolesław Bierut wygłosił referat o zadaniach partii w walce o pokój. Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu tow. B. Bieruta. Pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Dróg”.

Od Kongresu Zjednoczeniowego upłynęły 4 miesiące. Był to okres bardzo intensywnej pracy w naszej partii, która scalała swe szeregi i swe organizacje tereny nowe na podstawach nowego statutu PZPR, kierując równocześnie coraz bardziej wartkim nurtem życia politycznego, społecznego i gospodarczego w naszym kraju.

W ciągu tego stosunkowo krótkiego okresu czasu rola klasy robotniczej i partii na szczeblu państwa, wzbogacając doświadczeniem i uchwataami Kongresu — wyzwała poważnie i odpowiedzialnie i całkowicie z fanie i naderższe mas pracujących wyrażane podczas Kongresu Zjednoczeniowego. Toteż po myślnie i można powiedzieć — sprawnie przeszły tak żywe i doniosłe dla klasy robotniczej i dla całego naszego życia gospodarczego zmiany, jak likwidacja systemu zaopatrzenia kartkowego, ustalenie nowego systemu płac i nowych norm pracy w przemyśle.

Miesiąc temu odbyła się Ogólnokrajowa Narada Oszczędnościowa, która powstała przed klasą robotniczą, przed kierownikami naszej gospodarki i administracji nowe, wyjątkowej wagi zadania usprawnienia i podniesienia wydajności pracy, racjonalizacji i lepszej organizacji wysiłków produkcyjnych, walki z marnotrawstwem i rozrzutnością, zastosowania oszczędności, umożliwiających przedterminowe wykonanie planów go spodarczych, wciągnięcie do

współzawodnictwa socjalistycznego najszerzych mas robotniczych. Narada ta, jak również odbyty przed dwoma tygodniami Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej były dobitnym potwierdzeniem wielkich przemian, dokonywujących się w psychice i w postawie społeczno-politycznej mas pracujących naszego kraju. Niewątpliwie jest, że w polskiej klasie robotniczej i wśród przodujących mas chłopstwa i inteligencji wzrasta świadomość budownictwa nowego ustroju społecznego oraz poczucie odpowiedzialności rzeczywistych gospodarzy kraju za jego losy, za jego rozwój i przyszłość, wzrasta aktywność mas, wzmagają się ich twórcza inicjatywa. Są to najbardziej znamienne i doniosłe zjawiska naszego wewnętrznego życia społeczno-politycznego.

Ale okres, jaki upłynął od Kongresu Zjednoczeniowego obfitował również w poważne wydarzenia na terenie międzynarodowym. Rozwój wydarzeń międzynarodowych nie może pozostać bez wpływu na stosunki polityczne i zadania polityczne jak również na procesy gospodarcze w poszczególnych krajach Europy. Kraje demokracji ludowej czujnie śledzić muszą bieg wypadków i uwzględniać nowe momenty w swej codziennej pracy. Dlatego też Biuro Polityczne uznało za celowe skupienie uwagi dzisiejszego Plenum KC na ocenie położenia międzynarodowego i zadaniach, które stąd wypływają dla naszej partii.

zobowiązań ekonomicznych, ale i dyskryminacyjnej zależności politycznej.

W systemie kapitalistycznym nie ma takiej chwili, w której podległe wojenni, producenci i handlarze broni, wykołoficy, awanturnicy i najrozmaitsze kategorie ludzi, których byt opiera się na grabieży i gwałcie (a takich ludzi ustrój kapitalistyczny rodzi i wypiastruje nieustannie w coraz to większej liczbie) nie marzyliby o wojnie, która niszczy miliony, ale obsypuje złotem tysiące, która niesie nieszczęście ludziom pracy, ale jest intratnym interesem dla zwyrodniałców i spekulantów. Mimo to wojna światowa jest zbyt wielkim i złożonym zjawiskiem społecznym aby mogła wybuchnąć w każdych warunkach, gdy tego zapragną te czy inne grupy podległe wojennym. Oczywiście podległe wojenni, spiskując, intrygując, organizując różnorodne czynniki, zainteresowane w grabieży i wojnie stwarzają warunki, sprzyjające wybuchowi wojen w chwili gdy międzynarodowa sytuacja polityczna i gospodarcza nagromadziła w sobie dość ognisk zapalnych, które w odpowiednich okolicznościach mogą awanturnicy wojenni przeobrazić w pożar światowy. Dlatego właśnie konieczna jest nieustanna ostra walka z knowaniami podległe wojennych.

Tendencje odśrodkowe świata kapitalistycznego

Obok jednak wspomnianych tendencji odśrodkowych w świecie kapitalistycznym (odzwierciedlenie z sadniczego przeciwieństwa między światem kapitalistycznym a socjalistycznym) działają siły odśrodkowe, rozpręgające świat kapitalistyczny.

W czym przejawia się działanie tych sił odśrodkowych?

Obrady Głównej Komisji Współdziałania SL i PSL

WARSZAWA (PAP). 21 b.m. odbyło się, pod przewodnictwem marszałka Wł. Kowalskiego, posiedzenie Głównej Komisji Współdziałania SL i PSL.

Główna Komisja omówiła przebieg i przygotowanie tegorocznej Święta Ludowego i postanowiła zwrócić się do PZPR, ZSCh, Związków Zawodowych i ZMP, o jak najpełniejszy udział w organizacji i przebiegu Święta Ludowego, które stać będzie pod znakiem szczególnie silnego manifestowania znaczenia sojuszu chłopsko-robotniczego.

W związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja — Główna Komisja postanowiła wezwać chłopów pracujących do masowego udziału w tym święcie pod hasłami, wysuniętymi przez klasę robotniczą.

Przemówienie tow. min. H. Minca, z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich, zamieszczamy na str. 2.

Swiatowy kapitał finansowy usiłuje ponownie wystąpić jako jednolita i zorganizowana siła w walce z nowym systemem gospodarki społecznej — w walce ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i krajami demokracji ludowej oraz w walce z ruchem wyzwoleniczym mas pracujących całego świata.

Celem wzmożenia tendencji dośrodkowych, celem skupienia sił świata kapitalistycznego i zmobilizowania go do agresji — imperializm amerykański próbuje wygrać strach burżuazji krajów zachodnio-europejskich przed rewolucją, a równocześnie zachęca ją starą hitlerowską perspektywą obłowienia się kosztów ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Tymczasem pod przykrywką tych hasel odbywa się faktycznie zwasalizowanie krajów zachodnio-europejskich przez USA.

1) W lęku przed katastrofalnymi skutkami ewentualnej agresji imperialistycznej, szczególnie w obliczu rosnącej nieustannie potęgi gospodarczej, militarnej ZSRR

W ramach Światowego Kongresu w Obronie Pokoju

Dziś potężna manifestacja pokojowa na stadionie paryskim Buffalo

PARYŻ (PAP). W ramach Światowego Kongresu w Obronie Pokoju odbędzie się dziś na stadionie paryskim Buffalo potężna manifestacja pokojowa.

Manifestacji przewodniczyć będzie prof. Joliot-Curie. Po przemówieniu powitalnym przewodniczącego Rady Generalnej Departamentu Sekwany odbędzie się defilada. Na czele

Wojska Ludowe wkroczyły do stolicy Chin — Nankinu

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że oddziały ludowe zaczęły wkroczać w nocy z piątku na sobotę do miasta.

Agencja stwierdza również, że obrona nacjonalistyczna na rzece Yang-Tse załamała się. Wojska kuomintangowskie ewakuowały miasto Wuhu, 90 km. na południowy zachód od Nankinu. Główną kwartę wojsk nacjonalisty



2) w nacisku mas ludowych krajów kapitalistycznych, które nie chcą wojny przeciw ZSRR i bronią suwerenności swoich krajów — wymownym świadectwem tego jest szereg faktów: postawa francuskich i włoskich robotników, którzy zademonstrowali swą niezłomną wolę sparaliżowania wojny imperialistycznej. Potężnym argumentem jest obradujący dzisiaj Światowy Kongres Pokoju w Paryżu i w Pradze.

3) w rozwoju wewnątrz-

nych przeciwieństw między-imperialistycznych (antagonizm anglo-amerykański, anglo-francuski, francusko-niemiecki i anglo-niemiecki, włosko-angielski i włosko-francuski, japońsko-angielski i japońsko-australijski — ostatnio zaś antagonizm między USA a wasalizowanymi krajami zachodnio-europejskimi) podsyćany szczególnie przez niektóre grupy kapitalistyczne.

Dlatego każdy sukces gospodarczy, polityczny i kulturalny ZSRR i krajów demokracji ludowej, każde osiągnięcie w zakresie konsolidacji politycznej krzyżuje plany podległe wojennych i konkretnie oddala wojnę.

(dalszy ciąg na str. 3)

Uchwała Prezydium KCZZ w sprawie dni 3 i 9 Maja

Nawiązując do uchwały KCZZ z lat ubiegłych o nadmiernej ilości dni świątecznych w Polsce, powodującej wielkie straty dla gospodarki narodowej, jak i dla budżetu wielu rodzin robotniczych, oraz biorąc pod uwagę liczne zobowiązania załóg fabrycznych i kopalnianych, dotyczące przedterminowego wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w r. b., Prezydium KCZZ postanawia:

1. Zwrócić się do rządu z prośbą o wydanie zarządzenia, aby w dniu 3 i 9 maja, wzorem lat ubiegłych, we wszystkich instytucjach, fabrykach i zakładach pracy odbywała się normalna praca, zgodnie z interesami państwa i szerokich mas pracujących.
2. Wezwać ogół robotników i pracowników do normalnej pracy w dniach 3 i 9 maja br.

Źródła agresywnej polityki imperializmu

Rozgromienie faszystwu i zapalnych ognisk agresji imperialistycznej w Europie i Japonii w ostatniej wojnie nie usunęło, oczywiście, źródeł agresji wojennej, które rodzi sam system gospodarki kapitalistycznej. Z systemu tego odpadły nowe ogniwa, zwyżając poważnie jego terytorialny zasięg działania. Mimo ciężkich strat wojennych i zniszczeń narodził się Związek Radziecki odbudowują szybko swój kraj i rozwijają w potężnym twórczym rozmachu nowe siły wytwórcze na podstawach planowej gospodarki socjalistycznej.

Wyzwolone przez Armię Radziecką kraje demokracji ludowej budują pomysły nie w oparciu o przyjaźń z ZSRR i pomoc wzajemną, ale trwałe fundamenty socjalizmu. Rosną szybko siły obo-

zu pokoju i postępu, na czele którego kroczy wielki Związek Radziecki i do którego należy Polska oraz bratnie kraje demokracji ludowej. Natomiast przeciwieństwa ekonomiczne i polityczne, właściwe imperialistycznemu systemowi gospodarki kapitalistycznej nie zmalowały, lecz zaostriły się w wyniku wojny i potęgają wzrost elementów ogólnego kryzysu gospodarki światowej. Naruszone w wyniku zniszczeń wojennych i nierównomiernego rozwoju dawne ustosunkowanie sił między głównymi mocarstwami imperialistycznymi tal w sobie zarzewie nowych antagonizmów i napięć między nimi mimo przejściowego i wzajemnego uzależnienia się w postaci zawieranych umów i paktów. Umowy te noszą charakter nie tylko ciężkich

Sunan-Hansah, włoskiej — senator Sereni, amerykańskiej — pisarz Howard Fast, radzieckiej — pisarz Fadiejew.

Ulice, wiodące na stadion Buffalo będą udekorowane sztandarami narodowymi. Z przebiegu manifestacji zostanie nakręcony film przez znanego reżysera francuskiego Daquin.

cznych ustanowiono w stolicy prowincji Hunan Czang-Sza i w Hankou. W obu miastach wprowadzono stan wyjątkowy.

Wiosenna sesja Sejmu zwołana na 27 b.m.

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP. otrzymał w dniu 22 kwietnia br. następujące zarządzenie Prezydenta RP w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1949 roku: Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakre-

sie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dn. 27 kwietnia 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Bolesław Bierut
Prezes Rady Ministrów (—) Józef Cyrankiewicz

Międzynarodowe Targi Poznańskie

stanowią ważne ogniwo w sile gospodarczej antyimperialistycznego frontu pokoju Przemówienie wicepremiera Rządu RP tow. Hilarego Minca na otwarciu Międzynarodowych Targów Poznańskich

Szanowni zebrani!

Po raz trzeci po wojnie otwieramy Międzynarodowe Targi Poznańskie.

1947, 1948, 1949 rok — to trzy ważne lata Narodowego Planu Odbudowy.

Międzynarodowe Targi Poznańskie w ciągu tych trzech lat wiernie odzwierciedlały wysiłki i postęp gospodarczy naszego kraju. W tym roku M.T.P. są wiernym obrazem postępu, jaki osiągnęliśmy w trzecim i ostatnim roku planu odbudowy. Znacznie rozszerzone tereny, nowe pawilony, w tej liczbie pawilon komunikacji, szereg nowych eksponatów, odpowiadających nowym rodzajom produkcji, zwłaszcza przemysłu ciężkiego, wielki nacisk położony na jakość naszych wytworów, wszystko to jest odbiciem wielkiego wysiłku, jaki kraj nasz, a zwłaszcza klasa robotnicza, wkłada w przedterminowe i zwycięskie zakończenie planu trzyletniego, jako wstępu do nowego długofalowego 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Targi więc ukazują nam się, jako odbicie i pokaz wielkiego i twórczego wysiłku, jako odbicie i pokaz niewątpliwie poważnych gospodarczych osiągnięć Polski.

Centralne miejsce na Targach w tym roku, jak i w latach ubiegłych, zajmują pawilon Związku Radzieckiego.

Będziemy oglądali w tym pawilonie pokaz postępu i siły wielkiego socjalistycznego mocarstwa przemysłowego, pokaz potężnej socjalistycznej techniki radzieckiej, z którą ściśle współpracujemy i dzięki pomocy której rozwija się szybko i



pomyślnie gospodarka naszego kraju.

Będziemy oglądali w tym pawilonie maszyny i techniki, która coraz obfitszym potokiem zasila nasz kraj, zasila stare zakłady przemysłowe i zasila nowe budujące się zakłady.

Targi więc ukazują się nam, jako odbicie i pokaz naszych braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, krajem potężnej socjalistycznej techniki, w oparciu o pomoc którego odbudowujemy naszą gospodarkę i budujemy zręby socjalizmu w naszym kraju.

Na targach przejdziemy przez pawilony Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, bratniej nam krajów demokracji ludowej.

Stosunki gospodarcze, które łączą nas ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, są to stosunki nowego typu, stosunki wzajemnej pomocy i sołidarności, stosunki diametralnie odmienne od stosunków między krajami kapitalistycznymi.

Targi więc ukazują się nam, jako odbicie i pokaz braterskich stosunków, stosunków nowego typu z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Na targach znajdziemy różnorodną i bogatą reprezentację szeregu krajów europejskich o odmiennym niż nasz ustroju.

Ta obfita ekspozycja szeregu europejskich krajów kapitalistycznych jest w r. 1949 rzeczą znaną. W momencie, kiedy z Oceanu idą dyrektywy dyskryminacji Polski w handlu zagranicznym, w momencie, gdy usiłuje się narzucić ograniczenie stosunków między Wschodem a Zachodem, bogata ekspozycja kapitalistycznych krajów Zachodniej Europy na Targach Poznańskich jest rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę.

Targi więc ukazują się nam jako wyraz naszych stosunków z wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój i jako wyraz tego, że w interesach wszystkich państw i krajów, należy rozszerzać wzajemne stosunki gospodarcze.

Otwieramy nasze Targi w momencie, kiedy na całym świecie wzbiera potężna fala walki o pokój, kiedy na całym świecie wzbiera potężna fala oburzenia przeciwko podżegaczom wojennym.

Targi są nie tylko wyrazem naszej pokojowej pracy, ale są także pokazem naszej siły gospodarczej, która stanowi istotne ogniwo w sile gospodarczej całego antyimperialistycznego pokojowego frontu.

Jest rzeczą niewątpliwą, że si-

ła gospodarcza frontu antyimperialistycznego jest ważkim i w wielu wypadkach decydującym czynnikiem w walce o pokój.

Targi więc ukazują się nam jako ważki czynnik, odbijający nasz wkład w walce o pokój, w walce przeciw podżegaczom wojennym.

Międzynarodowe Targi Poznańskie ukazują się nam, jako pokaz i odzwierciedlenie naszych osiągnięć gospodarczych, jako wyraz naszych braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, jako przejaw stosunków nowego typu, które łączą nas z ZSRR i krajami demokracji ludowej, jako przejaw naszych dążeń do utrzymania stosunków gospodarczych z wszystkimi krajami na podstawie wzajemnych korzyści i, jako wkład w walce o pokój.

Tak rozumiemy Międzynarodowe Targi Poznańskie, które niżej ogłaszam za otwarte.

Nota rządu polskiego do rządu kanadyjskiego

w sprawie zwrotu skarbów wawelskich

OTTAWA (PAP). Minister Jan Milnikiel, poseł R. P. w Kanadzie, złożył dnia 20 bm. na ręce ministra Spraw Zagranicznych Kanady notę rządu polskiego, domagającą się zwrotu skarbów wawelskich, które rząd kanadyjski na prośbę władz polskich zgodził się przechować w r. 1939 w budynku archiwów administracyjnych na farmie eksperymentalnej w Ottawie.

Na wielokrotne interwencje u rządu kanadyjskiego rząd polski otrzymywał niezmiennie tę samą odpowiedź, że rząd kanadyjski nie może pośredniczyć w rewindykacji zbiorów, gdyż każda jego interwencja byłaby pogwałceniem suwerenności prowincji Quebec.

W wypadku, gdyby rząd kanadyjski, wbrew uzasadnionym oczekiwaniom, nie miał intencji uczynienia zadość postulatowi wyrażonym w nocie, rząd polski zastrzeże sobie podjęcie wszelkich dalszych kroków celem zabezpieczenia swych praw i uzyskania całkowitego zadośćuczynienia moralnego i materialnego.

Biorąc pod uwagę, iż według informacji otrzymanych przez władze polskie, zabytki znajdujące się na terenie Kanady ulegają stopniowo procesowi niszczenia z braku odpowiedniej konserwacji,

Ze sportu

ZKK (Poznań) — ŁKS-Włókniarz 8:1 (3:1)

W ramach otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich rozegrano w Poznaniu mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między poznańskim ZKK i łódzkim ŁKS Włókniarz. Mecz zakończył się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny ZKK w stosunku 8:1 (3:1).

WARKOTEM NASZYCH MASZYN zagłuszemy krzyki podżegaczy wojennych

Polska klasa robotnicza wzmocni się przyjaźnią i sojuszem ze wszystkimi siłami postępu na całym świecie

Górnik Jan Kolasa przemawia na praskiej sesji Światowego Kongresu w Obronie Pokoju

Wczorajsze obrady przedpołudniowe miały szczególnie wzruszający i emocjonujący przebieg. W toku obrad przewodniczący Jan Drda oznajmił, iż według podanej przez agencję Telepress wiadomości chińskie wojska ludowe wkroczą do Nankinu.

Na sali obrad zapanował niebывały wprost entuzjazm. Wszyscy delegaci powstali z miejsc. Wśród ogromnej serdeczności uczestnicy obrad podrażają wszystkich Chińczyków w powietrze. Cała sala skanduje nazwisko wielkiego obrońcy pokoju, Generalissimo Józefa Stalina, oraz na zwisko wodza Chin Ludowych Mao-Tse-Tunga.

Na wczorajszej praskiej sesji Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, po wystąpieniach licznych delegatów, — witany burzliwymi oklaskami przemawiał z ramienia delegacji polskiej przodownik pracy Jan Kolasa, górnik z kopalni „Eminencja” w Katowicach.

Przemówienie Jana Kolasy spotkało się z tak owacyjnym przyjęciem i wywołało tak wielkie zainteresowanie ogółu delegatów, że przemówienie to, jako jedyne dotychczas, zostało z urzędu przetłumaczone na wszystkie 4 języki robocze, podczas gdy dotąd praktyki tej nie stosowano w stosunku do innych przemówień.

Tow. Jan Kolasa powiedział m. in.:

„Zostałem wybrany na Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu, jako przedstawiciel polskich górników i polskiej klasy robotniczej.

Niestety, decyzją rządu francuskiego, który uległ swym mocodawcom amerykańskim, pozbawiony zostałem możliwości ujżenia Paryża. Ale Praga nie gorsza jest od Paryża, a lud francuski jest z nami i w Paryżu i w Pradze.

My, górnicy i cała klasa robotnicza Polski pracujemy wydatnie dla budowy armat, czołgów i innych rodzajów broni, ale dla odbudowy, przebudowy i rozwoju naszej ojczyzny, która tak strasznie zniszczona została przez faszyzm i wojnę.

Pracując wydatnie i inten-

sywnie, przysparzając krajowi coraz więcej dóbr materialnych i dóbr kultury, budując potęgę naszego ludowo - demokratycznego kraju i zakładając fundamenty ustroju socjalistycznego, polska klasa robotnicza przyczyniła się najbliżej do utrwalenia pokoju.

Warkotem naszych maszyn za głuszymy złowrogie krzyki podżegaczy wojennych!

Panowie z Oceanu niech nie straszą nas swą techniką wojenną. Wiemy dobrze, że podżegacze wojenni, to znaczy amerykańscy i angielscy imperialiści prą do wojny, której ich własny naród nie chce.

Klasa robotnicza Polski umocni się przyjaźnią i sojuszem ze wszystkimi siłami postępu na całym świecie, umocni się przyjaźnią i so-

dzynarodową z klasą robotniczą Europy Zachodniej i Ameryki.

Siły postępu walczące będą o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, na którego czele stoi wielki przyjaciel ludzkości JÓZEF STALIN. (burzliwe, długotrwałe oklaski — wszyscy powstają z miejsc).

Siły te pokrzyżują plany wojenne imperialistów, wytrąca im z rąk pochodnię wojenną.

Polska klasa robotnicza będzie wiernie stać w pierwszych szeregach walki o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Niech żyje przyjaźń polsko-czechosłowacka!

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka! Niech żyje solidarność wszystkich ludów w walce o utrwalenie pokoju!

W 79-tą rocznicę urodzin...

Postać wielkiego Lenina

(Na marginesie artykułu w „Izwestiach“)

W związku z 79-tą rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina „Izwestia” zamieściły artykuł: „Po leninowsku kochać naszą ojczyznę, po leninowsku walczyć o jej rozkwit“.

W artykule tym czytamy m.in.: — Postać wielkiego Lenina, jego idee są natchnieniem dla tych wszystkich, którzy walczą o przebudowę świata na zasadach komunistycznych. Lenin żyje, Lenin żyć będzie w świadomości i w czynach milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej.

Podkreślając kierowniczą rolę Związku Radzieckiego w międzynarodowym ruchu rewolucyjnym oraz fakt utworzenia państwa radzieckiego — najdemokratyczniejszego państwa na świecie, Lenin pisał: „Mamy prawo być dumni i uważać się za szczęśliwych, że wypadło nam, jako pierwszym obalić w jednej części

kuli ziemskiej dziką bestię — kapitalizm, który krwią zalał ziemię, doprowadził ludzkość do głodu i zdziczenia.“

Lenin ocenił zwycięską rewolucję socjalistyczną w ZSRR jako doniosły etap w rozwoju wszystkich krajów i narodów, jako początek nowej ery w historii świata.

Właśnie w walce przeciwko caratowi, przeciwko władzy obszarników i kapitalistów, w walce o szczęście mas pracujących, o socjalizm, widział Lenin misję prawdziwych patriotów swej ojczyzny. Całe życie, działalność teoretyczną i praktyczną Lenina i Stalina, nieustanna walka utworzenia i kierowanej przez nich partii bolszewickiej — wszystko to jest jaskrawym przykładem ofiarnej służby dla dobra kraju i narodu, przykładem nieustannej troski o rozkwit ziemi ojczystej.

W. Ażajew

122

Daleko od Moskwy

— Wpadliśmy, Aleksy! Musimy się trzymać z całych sił. Mówię, że trzeba się trzymać! Nie odchodź ode mnie na krok! Nie odchodź, mówię, bo przepadniesz!

Posuwać się można było tylko w krótkich odstępach, pomiędzy zrywami wiatru. Aleksy, jak ślepy szedł za Beridzem, który jakimś cudem wyczuwał drogę. Przy każdym następnym zrywie wicher kurczył się i zamierał. Gdzieś, tuż obok, ze straszonym hukiem runęło drzewo. Beridze odskoczył, pociągając za sobą Aleksęgo.

— Musimy wydostać się stąd do Adunul! Musimy wyjść na otwartą przestrzeń. Tu nas przycięnie i wszystko pójdzie do diabła! — krzyczał Beridze.

Śnieżna burza zwiększała się z każdą chwilą, za każdym podmuchem wichury waliły się drzewa. Inżynierowie z wysiłkiem przedzierali się naprzód, to upadając w śnieg, to znów podnosząc się...

Wreszcie udało im się wyjść nad rzekę. Na otwartym polu było jeszcze trudniej posuwać się naprzód. Lodowy potok, po którym płynęła kaska ze śniegu i ziemi, uderzał w piersi i twarze. Cienkie kijki narciarskie, wyrwały się z rąk, jak gdyby popychał je żagiel. Ostre wicher przejmował do szpiku kości. Beridze ledwo powłóczył nartami, jednakże nie zatrzymywał się, a Aleksy pochylając się, aby ukryć smaganą wicherem twarz, starał się nie pozostawać w tyle.

Wreszcie potężny zryw huraganu powalił go. Aleksy uczył jak go podniosło z ziemi i cisnęło w zaspę. Obok szamotał się Beridze; uczył się mocno Aleksęgo i ciężko oddychając krzychał prosto w twarz:

— Nie wolno zatrzymywać się! — wiatr porywał jego słowa, tak że musiał je wielokrotnie powtarzać. — Zatrzymywać się nie wolno! Choćby miał pęknąć, musisz iść! Mówię idź, nie zatrzymuj się w żadnym wypadku! Nie obawiaj się, jakoś wyrniemy! Najważniejsze — to rzeźkość! Staraj się zachować rzeźkość i nie upadaj na duchu! Schowaj się za moje plecy! Mówię ci schowaj się za moje plecy!

— Nie uspakajaj mnie, nie jestem panienką! — krzyknął w odpowiedzi Aleksy.

Podnieśli się i dłuższą chwilę dreptali na miejscu. Beridze z wysiłkiem wyciągnął pistolet i raczej dla uspokojenia towarzysza aniżeli w nadziei na pomoc wystrzelił dwukrotnie w powietrze.

Dalej już iść było nie sposób. Inżynierowie czołgali się naprzód, zatrzymując się jedynie dla nabrania tchu. Huragan nadlatywał ze wszystkich stron, zatrzymując ich lub odrzucając, czasem gwałtownie uderzał w plecy lub spadał z góry i przyciskał ich do ziemi, a czasem podkładał się od dołu i podnosił ich.

Beridze rozumiał grozę sytuacji i zapominając o sobie, myślał tylko o Aleksym.

— Jakoś wydostaniemy się! — krzyczał wciąż. Jerzy Dawidowicz wyjmował z rękawicy zamrażającą rękę, wsuwał ją pod kurtkę, ogrzewał palce na piersi i chwycił za rewolwer. Słaby dźwięk wystrzału ginął wśród ryku i świstu wichury.

Czołgali się jeszcze bardzo długo — może godzinę a może trzy. Beridze już nie rozmawiał z Aleksym, a za trzymywał się jedynie, aby jeszcze wystrzelić. Wreszcie przyszła chwila, kiedy szcęknął tylko naciśnięty cyngiel...

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Surowy rachunek.

W Nowińsku burza śnieżna szalała już trzecią dobę. Wywracała płoty, słupy telegraficzne, porywała do góry i rzucała o ziemię małe drewniane szopy. W nocy wicher zerwał dach z czteropiętrowego gmachu zarządu. Dach spadł płasko na śnieżne zasy i robił wrażenie domu, zasypanego aż do góry śniegiem.

Kuźma Kuźmycz Topolow nie mógł usiedzieć w domu, lecz odważnie wyszedł na ulicę i przeszedł godzinę brnął przez zasy do zarządu. W gabinecie długo otrząsał się i cierpliwie wyłuskiwał kawałki lodu z wąsów. Nie zdejmując ciężkiego futra, wyjął z biurka teczkę z papierami i zamierzał pisać, ale atrament zamarzył, a w kałamarzu leżały grudki fioletowego lodu.

Topolow przypomniał sobie, z jakim dziecinnyim zdumieniem oglądał Kowszow kiedyś kawałki zamrażonego na swoim biurku atramentu. Staremu zdawało się, że słyszy wesoły śmiech Aleksęgo i na tę myśl uśmiechnął się. Pocuwszy jednak, że nie może napisać ani jednego wiersza, zdecydowanym ruchem odsunął papiery i w zamyśleniu zapatrzył się w okno. Musiał się przyznać: zabrakło mu Aleksęgo, otaczającego go ruchu, niepokoju i życia.

Zadania Partii w walce o pokój

Dokończenie referatu Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta wygłoszonego na Plenum KCPZPR w dniu 20 b.m.

Dlatego każdy sukces gospodarczy, polityczny i kulturalny ZSRR i krajów demokracji ludowej, każde osiągnięcie w zakresie konsolidacji politycznej krzyżuje plany podlegaczy wojennych i konkretnie oddala wojnę.

Dlatego też naczelnym zadaniem partii robotniczych jest mobilizacja mas pracujących do walki o pokój. Na całym świecie tworzy się obecnie potężny front masowej walki o pokój, w którym obok robotników i chłopów skupiają się najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści, ludzie wszystkich dziedzin pracy umysłowej i fizycznej.

Masy pracujące we wszystkich krajach nienawidzą wojny i niewątpliwie pragnęłyby nie dopuścić do tego, aby mogła się powtórzyć straszliwa zbrodnia, którą faszyzm zaprodukował światu.

Towarzysz Stalin w wywiadzie udzielonym przed kilku miesiącami korespondentowi „Prawdy” stwierdził:

„...zbyt wielkimi są siły społeczne, broniące pokoju, ażeby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je pokonać i zwrócić w kierunku nowej wojny”.

Wynika z tego, że problem wojny światowej w obecnych warunkach roz-

Polityczne zadanie w walce o pokój

Jakież to są zadania polityczne? Dadzą się one zgrupować w pięciu punktach.

PO PIERWSZE: Trzeba твердо realizować linię partii w kierunku izolowania, wypierania i rugowania elementów klasowo wrogich, wytrwale i nieustępliwie umacniać pozycje klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, rozszczepiać i obywatelsko klasowo wrogie, przyciągać lub neutralizować elementy chwiejne, przekształcać układ sił klasowych w kierunku coraz bardziej korzystnym dla klasy robotniczej i urzeczywistnienia przez nią jej roli przewodniej. W ten sposób zwiężmy bazę obozu podlegaczy wojennych, w ten sposób zabezpieczymy suwerenność naszego państwa. W ten sposób przysłużyliśmy się sprawie utrwalenia pokoju.

PO WTÓRE: Wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agenturą, wyostrzyć i udoskonalić formy tej walki, skutecznie odsłaniać i unieszkodliwiać ośrodki obcej agentury. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że wróg bardziej niż kiedykolwiek będzie wzmagał sabotaż i dywersję, będzie próbował przenikać i rozmieszczać się w naszym aparacie państwowym i gospodarczym w najczulszych jego miejscach.

Było by niewybaczalną ślepotą z naszej strony, gdybyśmy nie umieli dojrzeć tych zakusów wroga. Walcząc z nim, krzyżujemy plany inspiratorów agresji, słuzymy sprawie pokoju.

PO TRZECIE: Trzeba więcej, niż dotychczas poświęcać uwagi zagadnieniom obronności.

Należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wychowania fizycznego młodzieży i ruchu spor-

tywać się będzie nie w gabinetach podlegaczy wojennych i dyplomatów imperialistycznych, ale na polu walki między obrońcami pokoju, a inspiratorami wojny. Musi to być walka, której impulsem będą nie tylko uczucia, ale i argumenty ideologiczne, nie tylko akcja polityczna, ale i gospodarcza, nie tylko broń moralna, ale i materialna. W walce o pokój jałowy pacyfizm nie da żadnych skutków. Walka o pokój jest walką klasową, a w walce klasowej zwyciężają tylko milionowe masy ludzi, rozumiejących potrzebę walki, na których czele stoją partie rewolucyjne.

Walka o pokój jest zarazem walką narodową, walką patriotów o zabezpieczenie suwerenności swego narodu, a więc jest walką, która może i powinna skupić pod jednym sztandarem wszystkich patriotów bez względu na ich różnice światopoglądowe, wyznawstwo i t.p. Mobilizowanie takiego ogólnonarodowego frontu robotników, chłopów i inteligencji w walce o pokój, to jedno z głównych zadań naszej partii.

Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwalenie pokoju walczą trzeba wytrwale i codziennie. Walka o pokój stawia przed naszą partią wielkie zadania w zakresie politycznym, gospodarczym i ideologicznym.

Polityczne zadanie w walce o pokój, otoczyć go większą troską i opieką partyjną.

W ten sposób również skutecznie służyliśmy sprawie utrwalenia pokoju i pokrzyżowania planów podlegaczy wojennych.

PO CZWARTE: Na platformie walki o utrwalenie pokoju należy realizować jak najszerszą konsolidację polityczną członków partii demokratycznych i bezpartyjnych. Należy dotrzeć do środowisk, które nie zostały jeszcze przeorane naszą akcją na rzecz pokoju i należy sięgać wytrwale do olbrzymich rezerw, tkwiących w masach kobiecych, w mieście i na wsi. Należy zmobilizować wierzących do walki z tymi, którzy przygotowują agresję wojenną, którzy budzą panikę i poczucie słabości, próbując rozbić naród moralnie, którzy usiłują wykorzystywać świątynie dla podlegania ludzi wierzących przeciwko państwu ludowemu. Należy dotrzeć do różnych grup inteligencji i odsłonić przed nią cały mechanizm przygotowań do agresji wojennej i siły obozu obrońców pokoju. Należy uwypuklić z całą mocą, że walka o pokój jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski.

Akacja na rzecz pokoju nie powinna wyczerpywać się formami deklaracyjnymi i rezolucyjami, lecz wiązać się konkretnymi poczynaniami na każdym odcinku.

PO PIĄTE: Należy ugruntować i pogłębić w najszerszych masach braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i jak najszersze spopularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bez-

pieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski. Należy wzbogacić wachlarz form wychowawczych i propagandowych, które przyczyniają się do pogłębiania tej przyjaźni. Z. S. R. R. jest i pozostanie potężną twierdzą pokoju, otuchą i oparciem wszystkich narodów walczących o utrwalenie pokoju i swej niepodległości.

Gospodarcze zadania w walce o pokój

Przejdę teraz do tych zadań, które w walce o pokój stoją przed partią w dziedzinie gospodarczej.

Potężną przeszkodą na drodze do zrealizowania wojennych planów imperialistów amerykańskich stanowi rosnąca potęgą gospodarstwa ZSRR i krajów demokracji ludowej. Siła ekonomiczna Związku Radzieckiego jest znacznie większa niż w okresie wojny z hitlerowskimi najeźdźcami. Siła ta została wzmocniona przez stale i szybko rozwijający się potencjał gospodarczy krajów demokracji ludowych.

Siła gospodarstwa i obronności państw frontu antyimperialistycznego jest niezmiernie ważnym czynnikiem w walce o pokój, w walce o utracenie planów wojennych imperializmu amerykańskiego.

We froncie antyimperialistycznym, w sile gospodarczej i obronnej tego frontu Polska z jej dwudziestopięciomilionową ludnością światła, zdolną i pracowitą klasą robotniczą, z wielką (piątą na świecie pod względem wielkości) produkcją węgla, z wielką produkcją cynku, z szybko i pomyślnie rosnącą metalurgią i przemysłem maszynowym, z wielką produkcją tabaku kolejowego, z rozwijającym się rolnictwem, z rozgalezioną siecią arterii komunikacyjnych, stanowi czynnik bardzo istotny.

Rozwijając i wzmacniając naszą gospodarkę, rozwijamy i wzmacniamy jednocześnie siłę gospodarczą i obronną całego frontu antyimperialistycznego, rozwijamy i wzmacniamy siły pokoju.

Cała partia i masy pracujące naszego kraju muszą w pełni i z całą jasnością zrozumieć, że rozwój współzawodnictwa pracy, planowy system oszczędzania w naszej gospodarce, przedterminowe i zwycięskie wykonanie Planu Trzyletniego zwiększenie ilości i jakości naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, usprawnienie naszej komunikacji — to ważne ognia nie tylko na drodze do podniesienia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących, nie tylko na drodze budowy socjalizmu, ale to ważne i decydujące ognia w walce o pokój.

Nacisk imperialistyczny na naszą gospodarkę przejawia się nie tylko w próbach specyficznej blokady, ale i w usiłowaniu podminowania jej od wewnątrz. Historyczne doświadczenie uczy, że imperialiści i elementy kapitalistyczne wewnątrz kraju pobici w masowej walce politycznej przechodzą w coraz silniejszym stopniu do stosowania metod szpiegowstwa, sabotażu i dywersji. Dla nikogo, kto trzeźwo patrzy na rozwój wypadków, nie może ulegać wątpliwo-

Ideologiczne zadania w walce o pokój

Jakie zadania w walce o pokój wysuwają się na czoło na froncie ideologicznym?

Trzeba zrozumieć, że nie wystarczy tylko dbać o wzrost produkcji i o jej jakość, ale trzeba bezwzględnie i koniecznie chronić tę produkcję przed ciosami wroga, sabotażysty i dywersanta. Wymaga to postawienia zadania ochrony naszego przemysłu i całości naszej gospodarki, jako zadania pierwszorzędnej wagi. Wymaga to skończenia z wszelkim liberalizmem w tej dziedzinie, wymaga to ścisłej ochrony tajemnicy państwowej i produkcyjnej, ochrony zakładów przemysłowych i wzmocnienia środków przeciwpożarowych, organizacji stałych, prewencyjnych, przeciwawaryjnych remontów, pilnego i wnikliwego badania każdego uszkodzenia, czujności w doborze kadry. Wymaga to przede wszystkim poważnego wzmocnienia i zaostrenia czujności partii, organów gospodarczych, organów bezpieczeństwa i szereżów mas robotniczych.

Parę słów o jeszcze jednej metodzie działania podlegaczy wojennych i wroga klasowego na terenie naszej gospodarki. Jest to metoda organizowanego wykupywania towarów za pomocą siania paniki wojennej i namawiania ludności do gromadzenia zapasów.

Nie należy nie doceniać szkód i zaktóceń, które tego rodzaju działalność często przynosi. Tymczasem stwierdzić należy, że w tych zagadnieniach bardzo często nasze organizacje partyjne nie doceniają tej wrogiej roboty. Trzeba zrozumieć, że wróg nieraz będzie próbował, korzystając z nieświatomości i pochliwości ludności, siać tego rodzaju panikę i powodować zakłócenie na rynku towarowym.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli partia weźmie się poważnie do przeciwdziałania tej wrogiej akcji, jeżeli potrafi uświadomić i zahartować członków partii, a przez to i całą ludność, to działalność wroga klasowego i agentów imperialistycznych w tej dziedzinie zostanie silnie utrudniona.

Jeśli ideologicznym instrumentem agresji hitlerowskiej był rasizm, to przygotowanie agresji imperializmu amerykańskiego odbywa się pod znakiem kosmopolityzmu.

Toteż zwalczanie kosmopolityzmu jako ideologii rezygnacji z praw i potrzeb własnego narodu oraz kapitulantstwa wobec imperializmu łączy się z walką o pokój i niepodległość.

Jakie są u nas konkretne przejawy kosmopolityzmu? W polityce kosmopolityzm prowadzi do rezygnacji z suwerenności narodowej i niepodległości na rzecz „upragnionego” amerykańskiego imperium, co ze szczególną jaskrawością występuje w środowisku reakcyjnej emigracji. Nie są wolne od tego koła reakcyjne w kraju, a w szczególności koła prowatykańskie, dla których źródłem dyspozycji nie jest polska racja stanu, lecz Watykan z jego proame-rykańską i proniemiecką polityką.

W dziedzinie kultury, kosmopolityzm wyraża się u nas w niedocenianiu narodowego dorobku kulturalnego, w wyrzekaniu się własnych postępowych tradycji, w czolobitności wobec schyłkowej kultury kapitalistycznej i wszelkich jej wynaturzeń, w pozbawionym często godności padaniu płacikiem przed amerykańską sztuką, literaturą i nauką, niezależnie od istotnych ich wartości. W Ameryce kosmopolityzm jest supernacjonalizmem, w krajach marszałkowskich przybiera postać kapitulantstwa i zdrady narodowej. U nas walka z kosmopolityzmem, narodo-

wym kapitulantstwem i nihilizmem narodowym łączy się z walką z nacjonalizmem i szowinizmem, które dotychczas były główną postacią antyproletariackiej ideologii.

Jak nieuchronnie doprowadza nacjonalizm do zwrotdnia ruchu robotniczego świadczy reakcyjna postawa dzisiejszych przywódców partii jugosłowiańskiej. W kampanii wrogoci przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej rywalizują oni z najzaciętszymi wrogami socjalizmu.

Partia nasza kosmopolityzmowi i nacjonalizmowi przeciwstawia prawdziwy patriotyzm i proletariacki internacjonalizm. W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera krytyczne opracowanie naszej spuścizny kulturalnej, odsłonięcie i spopularyzowanie całego bogactwa naszego dorobku narodowego, naszego wkładu do kultury ogólnoludzkiej, naszych walk rewolucyjnych i naszych najnowszych osiągnięć. Ideologia kosmopolityzmu prowadzi do degradacji gospodarczej, politycznej i kulturalnej, do niewoli kolonialnej. Ideologia suwerenności i patriotyzmu ludowego i socjalistycznego, opartego na proletariackim internacjonalizmie, prowadzi do maksymalnego rozwoju sił wytwórczych, do upowszechnienia i rozkwitu kultury narodowej, do wszechstronnego rozwoju wszystkich twórczych sił narodu. W tym przeciwstawieniu tkwi istota walki ideologicznej o pokój przeciw zaborczości i agresji imperialistycznej.

Wkrótce upłyną cztery lata od zakończenia wojny, cztery lata wypełnione intensywną i twórczą pracą o takim rozmachu, jakiego Polska nie znała w ciągu tysiąclecia swego istnienia. Stało się to dlatego, że do władzy doszedł lud polski, stało się to dlatego, że lud polski rzucił w oparciu o sojusz i braterstwo z ludami Związku Radzieckiego, ludami krajów demokracji ludowej, z ludźmi pracy na całym świecie. Stało się to dlatego, że lud polski pod przewodnictwem klasy robotniczej buduje pod waliny Polski Socjalistycznej.

Linia podziału

Obraz świata po czterech latach pokoju zarysowuje się z niezwykłą jasnością. Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest szczerym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski — ten jest obrońcą pokoju, demokracji, socjalizmu.

Kto chce wywłaszczenia i ujarznienia ludu, kto chce powrotu obszarników i kapitalistów, kto jest wyznawcą dolarowego imperium — ten mimo swej pseudo - mocarstwowej i nacjonalistycznej frazeologii jest kosmopolitą i zdrajcą niepodległości.

Taka jest obecna linia podziału. Siły polskich mas pracujących, na czele których kroczy w zwartych szeregach bohaterska polska klasa robotnicza, poczucie słuszności naszej sprawy, niezłomny hart ideowy na-

szej partii sprawia, że w bieżącym roku 1949 jeszcze mocniej skupi się olbrzymia większość narodu dookoła naszej platformy Polski Ludowej, w walce o pokój, w marszu do Socjalizmu.

Dla wszystkich uczciwych i szlachetnych ludzi walka o pokój jest dziś równoznaczna z walką o wolność i postęp człowieka, o obronę jego zdobyczy moralnych i duchowych, umysłowych i materialnych

Dla wszystkich ludzi pracy, bez względu na ich narodowość, czy wyznanie, na ich kolor skóry, czy sposób ich życia — walka o pokój oznacza walkę o zniesienie źródeł i korzeni społecznych, rodzących nastroje grabieży, wyzysku i przemocy nad człowiekiem, a więc oznacza walkę o nowy i lepszy ustrój społeczny.

Dla klasy robotniczej, dla partii robotniczych i komunistycznych — walka o pokój jest równoznaczna z walką o zwycięstwo socjalizmu na całym świecie.

Walka o pokój czy też kurs na wojnę, to w obecnych warunkach probierz nowego podziału społecznego i nowego układu sił międzynarodowych, który doprowadzi do całkowitej zagłady imperializmu, doprowadzi do zwycięstwa ustroju społecznego, w którym nigdy więcej człowiek nie podniesie ręki zbrojnej na człowieka.

Najlepsze filmy radzieckie produkcji 1948 roku

Przyznanie nagród stalinskich sześciu artystycznym i dokumentalnym filmom, wyprodukowanym w 1948 — jest najlepszym dowodem — dalszego rozwoju radzieckiej kinematografii. Partia, rząd, naród radziecki ocenili wysiłki X Muzy, poświęcone aktualnym tematom rzeczywistości, podkreślając charakterystyczne cechy współczesnych budowniczych ustroju komunistycznego.

Powodzenie radzieckiej kinematografii jest rezultatem wypełnienia rzeczowych wskazań partii, wskazań CK WKP(b), które postawiły przed działaczami kulturalnymi i artystycznymi zadanie aktywnego służenia wielkiemu dziełu budownictwa komunistycznego. Scenarzyści i reżyserzy przyjęli te wskazania partii, jako bojący program działania. Zdecydowanie zwrócili się twarzą do wielkich, aktualnych, współczesnych tematów, wciąż śmiało i głębiej rozstrzygając te tematy na osnowie głębokiego poznania rzeczywistości i faktów z punktu widzenia nauki marksizmu-leninizmu. Szczególnie te filmy, w których autorzy zwracają się do palących zagadnień naszej rzeczywistości i odkrywają je w sylwetkach przedstawicieli narodu radzieckiego, spotykają się z napiętą uwagą i miłością widza; w tych utworach widzi on wyrażenie swoich dążeń, swoich myśli i uczuć, bohaterów dzieł narodu, jego wysokich przywódców moralnych, jego ideałów. Do liczby takich filmów odnoszą się przede wszystkim utwory nagrodzone premią Stalinowską.

O młodym pokoleniu państwa socjalistycznego, o tych, których każdy oddech, każda myśl jest przeniknięta płomienną miłością ojczyzny, niezmierną nienawiścią do wroga, próbującego pozabawić ludzi radzieckich szczęścia i swobody — opowiada film p.t. „Młoda gwardia”.

Drogie są każdemu człowiekowi radzieckiemu sylwetki młodości, stworzone przez autorów filmu i młodych artystów filmowych, takich jakimi ich zna i kocha naród — czystymi, światłymi bojownikami wielkiej armii socjalizmu. Swoją śmiercią młodzi bohaterowie Krasnodonu potwierdzili prawo ludzi radzieckich do swobodnego życia, natęgnęli do nowych wysiłków w imię zwycięstwa idei komunizmu.

Tę wielką moralną postawę radzieckiego człowieka, jego jasno wytykniety cel, gotowość do ofiar i poświęceń w imię dobra ojczyzny przedstawia film p.t. „Opowieść o prawdziwym człowieku”. — Historia lotnika Mieresjewa — to nie opowiadanie o wyjątkowym człowieku, umiejacym przy pomocy swych licznych zalet, przezwyćznie zdawałoby się nieprzewidywane przeszkody, żeby znów powrócić do lotnictwa i kontynuować walkę z wrogami ojczyzny. Nie. Takim stworzyła go radziecka rzeczywistość, znalazł on pomoc w otaczającym go społeczeństwie; komunista-komisarz Worobiew pomógł mu znaleźć istotny cel życia i drogę do zrealizowania tego celu. Ludzi podobnych do Mieresjewa nie brak w naszym życiu, dlatego tak prawdzi-

wym i jasnym jest ten film budzący w widzu wiarę we własne siły, chęć upodobnienia się do bohatera-nowego człowieka, nowego społeczeństwa.

Zasłużonym powodzeniem cieszył się patriotyczny film: „Sąd honorowy”. W sylwetce akademika Wierejskiego reżyserzy pokazali dostojnego przedstawiciela nauki radzieckiej, człowieka podchodzącego do problemów naukowych z punktu widzenia partii, interesu państwa i narodu.

Jego bezkompromisowa, ostra krytyka niegodnego postępowania swojego kolegi — prof. Dobrotworskiego, jego surowy osąd prof. Łosiewa i jego ulegania wpływom za oceanicznej, burżuazyjnej nauki — wszystko to znajduje żywy oddźwięk u widza, uczy go być czynnym w swej codziennej działalności, na każdym odcinku pracy socjalistycznej.

Film „Miczurin”, na przykładzie życia i pracy wielkiego uczonego-przyrodnika, pokazuje, że tylko zwycięstwo Październikowe, zwycięstwo nauki Lenina-Stalina doprowadziło do rozwoju postępowej myśli naukowej, szeroko otworzyło drzwi dla twórczości na korzyść świata pracy.

Film biograficzny o sławnym uczone-materiałście — I. W. Miczurinie nie tylko wskrzesza sylwetkę wybitnego syna ludu rosyjskiego, ale również zaznacza nas z podstawami jego nauki.

W całej okazałości i wielkości powstał przed widzami radzieckim obraz człowieka-bohatera z dni wielkiej wojny Ojczyźnianej w filmie:

„Trzeci szturm”. Pokaz na ekranie prawdziwego męstwa i odwagi żołnierzy radzieckich, nieugięcie wierzących w zwycięstwo słusznej sprawy i oddających wszystkie siły w walce za zwycięstwo słusznej sprawy znajduje żywy oddźwięk w sercu każdego.

Film odkrywa mądrość i głębię strategicznych planów głównodowodzącego towarzysza Stalina, pokazuje, jak wiodą one do zwycięstwa nad wrogiem. Film „Trzeci szturm” budzi w widzu uczucie dumy ze swojej ojczyzny, uczucie miłości i oddania dla natchnionego twórcy wszystkich naszych zwycięstw — wielkiego wodza i nauczyciela — tow. Stalina.

Przyjaźń między narodami jest uwypuklona w filmie p. tyt. „Naręczona z daleka”, wyprodukowanym przez Instytut Filmowy w Taszkencie. Prawdziwie i wyraźnie pokazano w nim życie ludzi Uzbekistanu, ich pracę, nowe stosunki, które się ułożyły między ludźmi różnych narodowości, biorących udział w ogólnej walce o budowę socjalistycznego ustroju. Dla wszystkich tych filmów są charakterystyczne: aktualność tematyki i mistrzowskie wykonanie przez reżyserów, operatorów i artystów.

Radziecki film zasużenie chlubi się sławą najlepszego w świecie, za swoje ideowo-artystyczne i techniczne zalety. Przeciwnie na międzynarodowych festiwalach filmowych, radzieckie filmy nie-raz otrzymywały pierwszą

nagrodę w tej liczbie i nagrody za filmy kolorowe.

Premiowane filmy odznaczają się bogactwem i oryginalnością. W radzieckiej sztuce filmowej artyści ekranu sławią swoją wielką ojczyznę, pokazują życie ludzi radzieckich w całej jego krasie, utrwalają wielkość niegasnących idei komunizmu.

Wielkie powodzenie zdobyła dokumentalna kinematografia. Na specjalne wyróżnienie zasługuje film o życiu i działalności rewolucyjnej założyciela partii bolszewickiej, twórcy państwa radzieckiego-nieśmiertelnego Włodzimierza Illicza Lenina, jasne ukazanie drogi rozwojowej państwa radzieckiego, zrealizowanej w życiu przez współpracownika wielkiego Lenina — tow. Stalina.

Film „Na straży pokoju” i „Dzień floty powietrznej” pokazują moc naszych sił zbrojnych, ich życie, ich wysoką gotowość bojową.

Zasłużonym powodzeniem u widzów cieszyły się doku-

mentalne filmy o krajach Demokracji Ludowej: „Nowa Albania”, „Demokratyczne Węgry”, „Polska”.

Zwrot do świeżego źródła rzeczywistości, z którego reżyserzy i scenarzyści, czerpią tematy do swoich utworów i sylwetki swoich bohaterów — oto, w czym źródło powodzenia radzieckiej kinematografii!

Nie po drodze, po której pchali radziecką kinematografię, bezplodni kosmopolity, zapatrzeni w hollywoodzką „sztukę”, dojdziemy do nowych, twórczych osiągnięć. Nie gabinetowe i rozrywkowe, apolityczne szmiry, ale bojowe przepojone duchem radzieckiego patriotyzmu utwory filmowe, kocha i ceni nasz naród radziecki.

Stworzeniem nowych arcydzieł sztuki odpowiedzą radzieccy pracownicy filmowi na przyznanie stalinskich nagród za najlepsze filmy 1948 roku.

Wesoły kącik

Władysław Smulski

Apostoł uprzejmości

Przed sędzią grodzkim stanął barczysty blondyn o wyglądzie boksera.

— Jest pan oskarżony o spoliczkowanie obywatela Piotra Glizdy. Czy przyznaje się pan?

— Tak, panie sędzio. Uczyniłem to jednak na skutek obrazy.

— Obrazy?! Jakiej obrazę?! Na całym Karolewie największy awanturnik. Nie ma dnia żeby kogoś nie pobił.

— Rzeczywiście — rzekł sędzia — wpłynęła na pana jeszcze jedna skarga. Jest pan cokolwiek zanadto wojowniczy jak na powojenne czasy. Niech pan powie, jak to było z obywatelem Glizdą?

— Zapytałem pana Glizdę, który jest dozorcą domowym, gdzie tu mieszka pan Jankowski? Odpowiedział mi impertynencko.

— Nic podobnego, panie sędzio. Pokazałem mu ręką: „tam”. On powiada, że nie wie, gdzie to „tam”. A ja na to, że nie mam czasu pokazywać drogę każdemu łachudrze. A? on mnie lu...

— Odpowiedział pan niegrzecznie, ale to jeszcze nie powód, aby oskarżony mógł pana udziżyć.

— On tak ze wszystkimi, panie sędzio. Gdzie się nie ruszy, awantura, cały Karolew go zna.

Istotnie kilku świadków potwierdziło jednogłośnie, że oskarżony cieszy się opinią skończzonego gwałtownika i zabijaki.

— Co oskarżony ma na swoje usprawiedliwienie?

— Że, panie sędzio, ja... tak... ideowo...

— Ideowo? — Dla poprawienia towarzyskiego sawoir wiwru, czy li dobrego wychowania. — Charakter mam taki, że znieść nie mogę grubiaństwa. Człowieka grzecznego, uprzejmego, to jak rodzono go brata. Al co zrobić z chamskim, z bydłakiem?! Panie sędzio, naród u nas po wojnie zdziżał, w gębie samo paskudztwo, że nie przystępuję bez kija, gdzie się obrócisz, cham albo impertynent.

Zapytasz go o co grzecznie albo masz jakiś interes, a on ciębie z pyskiem. A jaki na to sposób? Walić, panie sędzio. W mordę, raz i drugi. A bądź grzeczny, bądź uprzejmy, zachowuj się towarzysko i lu go jeszcze raz. Na pewno już drugi raz będzie

odpowiadał bardziej salonowo.

— Ale kto panu dał prawo do naprawiania w ten sposób obyczajów?

— Ja sam, panie sędzio. To już trudno. Niech zganie w kryminale, niech mnie powiesz. Bo niech pan sędzia powie... Jędę na przykład tramwajem. Wechodzi kobieta z dzieckiem. Mówię do jakiegoś, co siedział, bo sam stałem: — „ustąp pan miejsca”.

A on na mnie z pyskiem. To co by pan sędzia zrobił na moim miejscu? — Nie dałby pan jemu w mordę?

— Widzi pan, postawa pana jest słuszna, ale nie ma pan prawa bić nikogo.

— Albo, proszę pana, siedzę sobie w ogródku. Matka z dziećmi, sztubacy, panienki. A tu przychodzi jakiś pijany i zaczyna gadać grube słowa. Mówię mu: — „przymknij się pan”. Nie dać takiemu po mordzie, panie sędzio?

— Należało sprowadzić mi licjanta i spisać protokół.

— Gdzie ja bym tam, panie sędzio, milicjanta szukał i co po takim pisaniu... Dostał po mordzie, będzie pa miętał.

— Zawód oskarżonego? — Bokser, wagi półciężkiej.

— Wobec tego cofam skargę — oświadczył powód. Jeśli on bokser, takie jego prawo bić. Od tego jest. I nie czuję się pokrzywdzonym.

Po czym powód i oskarżony uściśnili sobie dłonie.

— To jednak nie przesądza sprawy — oświadczył sędzia. — Cofnięty jest tylko powód. Pozostaje sprawa kar na. Bić nie wolno. Czy oskarżony przyrzeka poprawę.

— Panie sędzio, to już trudno. Taka moja misja. Nie odstąpię, choćbym miał gniew w kryminale, choćbym miał wisieć.

— Wobec tego skazuje oskarżonego na 5000 złotych przynowy — zawyrokował sędzia.

Bokser skinął dumnie głową, po czym wyszedł wolnym krokiem na korytarz, gdzie go już oczekiwali przyjaciele.

— No, i jak? — spytał gorączkowo. — Jak ci poszło? — Grzywnienkę wkleili — westchnął apostoł uprzejmości — zamiast człowiekowi podziękować. I ucz tu naród dobrego wychowania!

przeciw dziedzicowi Wanc'ze

ta brygady, początkowo istniała bardzo zdecydowanie zabrał się do sprawy. Zaledwie wszedłszy do domu wójta krzyknął:

— Wójcie, co to za historia z podaniem C'zinwenia?

— To... to... właściwie rzecz biorąc, bagatelka... od powiedzieli jakając się ze strachu Wan C'ze i Wan Fu.

Pan adjutant spojrzął na nich i rozgniewał się:

— Bagatelka... Sprawa o zabójstwo to bagatelka? Ja ko wójt źle chronisz swoją wieś. Pod twoim bokiem po pełnił zabójstwo, a ty mówisz: „bagatelka”. Zaisła, w oczach twoich nie ma sprawiedliwości.

Uprzejmie i delikatnie spory zwitek banknotów wsunięty został do kieszeni pana adjutanta. Potem w do mu słycać było jedynie: „bagatelka, bagatelka, my swoi ludzie”.

Dużo dobrego wina wypito tego dnia. Pan Li zaproszony został na matę. Opiumowa fajka robiła swoje, wszyscy byli weseli...

Pan Li wrócił potem do Lni. C'zin-weń nie otrzymał odpowiedzi na swoje podanie.

Nie pozostało mu nic innego, jak tylko, uzbrajawszy jeszcze więcej pieniędzy, udać się do stolicy prowincji Cziwan.

Dwa miesiące nie było go w domu. Przez dwa miesiące stary Czi Cin-haj gnolił z bezsilnymi z gniewu rękoma trawę, która wyrósła na grobie Szi-tou. Starucha Czi codziennie wyglądała na drogę, oczekując C'zinwenia. Oczy wdowy — swagierki były czerwieniejące od kwiatów granatu, który rósł na dworze. Bratowa bądź to

pieściła swoje dzieci, bądź też wymyślała imi biła je.

Miejsce krowy w zagrodzie po staremu było puste. Zaścielał je coraz bardziej zeschnięty, stary krowi gnój. Rozbity półmisek i zła manny rygiel leżały na podwórzu i nikt ich nie podnosił. Zgłodniały pies zbiegł niewiadomo dokąd w poszukiwaniu jedzenia.

W Czinianie okazało się, że podobnie jak w Lini władza dla wytepienia bandytyzmu jeszcze się nie narodziła. Wydawszy niepotrzebnie 1000 li C'zin-weń wrócił do domu. Przyniesł pokryty kurzem, posepny, z podartą na plecach odzieżą, opierając się na kij.

Starucha Czi zobaczywszy syna powiedziała:

— Wróciłeś, synku? Jak proces?... — dalej nie śmiała pytać.

Głupiutka Siao-er podeszła do ojca i poprosiła o gościńce.

C'zin-weń powiedział ze złością:

— Idź sobie!

Przeżrana dziewczynka zaniosła się od płaczu.

Ciotka objęła ją, pocieszając. Sama pożyła ją.

— Twój tatuś jest zdenerwowany. Wiesz przecież, że twój stryjek umarł.

Siao-er przypomniała sobie kochanego stryjka, zapłakała jeszcze głośniej.

— Stryjek... Stryjek przy nosił mi gościńce Stryjek brał mnie na ręce.

Młodsza bratowa z małym węzełkiem w ręku powoli podeszła do świekry. Długo stała milcząc zanim powiedziała:

— Mamo, ja odchodzę.

Świekra i synowa zapłakały, obejmując się.

C'zin-weń nie zwracając uwagi na bratową mówił:

— Niech będą przekleci! Od powiatowego miasta do stolicy prowincji — nigdzie nie znajdziesz urzędnika, który by nie był przekupiony. Oświadczenie kosztuje 86 juani, lecz nikt nie chce go rozpatrzyć. Trzeba zapłacić sobie pomoc ludzi za wielkimi drzwiami. Niech przodkowie ich będą przekleci! Ja dojdę swojego!... Pozwólcie mi tylko znaleźć do wództwo do walki z bandytyzmem. Rozwałę cały dom, ale pomścę brata.

Żyjaca w sąsiedztwie do brodzusznia ciotka Sań Szeń ostrożnie rozejrzała się wokół i cicho powiedziała:

— Ach, gdzie się oni znajdują, ci doniołcy? Niedawno temu zmienili u nas starostę. Nasz wójt natychmiast posłał do niego z pokłonem swojego brata Wan Fu. Trze ciego dnia osioł ich zawiózł do miasta dwa toboły banknotów. Nie wiesz o tym? Wan C'ze mówił u siebie w domu, że gotowy jest stracić 10 cinów (1000 mu — 160 ha) ziemi, aby tylko zniszczyć waszą rodzinę. Według mnie lepiej wam za wczasu...

— Zniszczyć całą naszą rodzinę? Dobrze, wobec tego sam ich przedtem wybiję.

C'zin-weń w porywie wściekłości pobiegł do domu, chwycił zardzewiałą szablę. Żona, matka i dobrodzusznia sąsiadka uczepliły się go z wszystkich stron, starając go uspokoić.

W tejże samej chwili wpadł sąsiad donosząc, że brodaty Nin An — czań wrócił do domu dziedzica i wsze-

dzie się chwali, że wymorduje wszystkich w rodzinie Czi, że nikomu nie daruje życia.

C'zin-weń był gotowy na wszystko. Matka jednak nie mogła dopuścić do wytepienia całego ich rodu, nie mogła zgodzić się na to, by nikt nie zapalił ofiarnego ognia ich przodkom. Okazała wielką siłę ducha. Łzami i zaklęciami wyprowadziła za drzwi syna, synową i wnuczęta.

C'zin-weń przystanął z żoną na wzgórk. Nie widzieli już, jak córka upadła na leżającą bez zmysłów matkę, jak zapłakała rozplatając kosy. Nie styszel, co mówił nad mogiłą Szi-tou nie pamiętający o otaczającym go świecie starzec. Dzieci plakaly pytając, dokąd idą. Rodzice milcząc otarli łzy i biorąc dzieci za rączki wyruszyli w daleką drogę.

Nad głowami ich przeleciało, kracząc, stado wron. Wracały do swych gniazd. Słońce zachodziło za górami. Jego żółtawo-zielone światło gasło stopniowo.

Cień baszty dworu dziedzica niby wielka czarna żmija leżał na niski dach pobliskiego dworu dzierzawcy i na wrota zagrody rodziny Czi.

Tak było 10 lat temu. Obecnie wszystko się zmieniło. We wiosce panują już inne porządki niż za czasów rządów rodziny Wanfu. Rodzina Czi otrzymała odszkodowanie, a krzywda jej została wynagrodzona.

Dwór dziedzica Wanfu leżał w gruzach na zawsze.

Światowe siły pokoju zniweczą plany imperialistów

Wypowiedzi mieszkańców Łodzi o Kongresie Paryskim



„Kongres paryski jest wyrazem woli pokoju całego świata pracy” — mówi prokurator Jerzy Jackiewicz, członek KC i wiceprezes Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego.

„Potężny rozrost międzynarodowego ruchu w obronie pokoju jest wymownym wyrazem zdrowego instynktu samozachowawczego ludzkości.

Zwiększając produkcję umacnimy pokój

— Gdyby mnie ktoś zapytał — mówi tow. Cecylia Karpińska — czy kocham swoje dziecko, odpowiedziałabym rzecz jasna: tak, bardzo! Po-

Wierzę że pokój zwycięży

Tow. Eliaz Bartoszewski, woźny w Zarządzie Miejskim, mówi: „Nie chcemy wojny, wszyscy ludzie pracy w pokoju chcą budować swoją przyszłość.

Kapitał anglo-amerykański dla osiągnięcia jak największych zysków produkuje broń i przede do wojny, która jest największym nieszczęściem ludzkości.

Nasze państwo w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej wspólnie z klasą robotniczą całego świata walczą o pokój. Wierzę, że pokój zwycięży.

Jest wyrazem samoobrony przedwzrostu zalewowej barbarzyństwa i upodlenia — mówi prokurator sądu, ob. Jerzy Jackiewicz, wiceprezes Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi. Pseudohumanitarne hasła państw anglosaskich, są dymną pastwą, za którą kryje się obawa przed utratą wlotyehczasowego statusu posiadania, opartego na nie doł i nędzy ludów upośledzonych.

Na szczęście istnieje potężna ostoja pokoju — Związek Radziecki, w którym pokłada ją nadzieje wszyscy ludzie do bry woli. Światowe siły pokoju są przemożne i to nie tylko w Związku Radzieckim i w krajach Demokracji Ludowej, ale nawet w państwach kapitalistycznych.

Z ufnością spoglądam w przyszłość, mam bowiem przekonanie że manifestacje pokojowe i Kongres Paryski — są wyrazem woli całego świata pracy.

Walczymy więc wytrwale o ugruntowanie idei pokoju, o pokój w oparciu o potężną dźwignię postępu — którą jest międzynarodowe braterstwo ludów.

gnę. Pokój to coś najdroższego, pokój, to coś, co nam umożliwia nasze szczęście osobiste, narodowe, ogólnoludzkie.

— Wiem, że tą sprawę tak samo rozumie 600 milionów ludzi, którzy zgłosili swój udział w Kongresie Pokoju. To mnie cieszy i uspakaja. Lecz wiem jeszcze jedno: pokój nie można tylko „urażać”, o pokój trzeba walczyć, trzeba go budować w kopalni, hucie, i warsztacie. Budu-

Kongres Pokoju ostrzeżeniem dla awanturników



600 milionów ludzi z całego świata zadeklarowało swój udział w Kongresie Pokoju — mówi trzykrotny przewodnik pracy — ślusarz montażowy „Wifamy”, tow. Edmund Studzianny. — Jakąż mocą jest ta armia wobec garstki awanturniczych kapitalistów! Nie-

Ludzie pracy chcą budować trwałą pokój

Na temat pokoju mówi tow. Łukasz Antoni, słuchacz Kursu Przygotowawczego na wyższe uczelnie, który zatrudniony był przedtem jako robotnik w PZPB Nr. 5

— Ja sobie wyobrażam cały świat w chwili obecnej, jako dwie ścierające się siły. Z jednej strony socjalizm, dążący do poprawy doli robotników, z drugiej kapitalizm, broniący zaciekle swych zdobyczy przemocy i wyzysku.

Narzędziem kapitalistów są wojny, którymi chcą oni zatarasować drogi rozwoju ludzkości. My, setki milionów ludzi pracy chcemy pokoju — Kongres w Paryżu — to manifestacja wszystkich ludów świata, którzy pragną budować trwałą pokój.

Nie umiem wypowiedzieć tego wszystkiego, bo brak mi jeszcze dostatecznego wykształcenia, ale czuję to i wiem, że każdy, kto przeżył wojnę, łączy się bez zastrzeżeń z budowniczymi pokoju.

jemy go codziennie, codziennie w swej pracy. Lecz to mi się wydaje jeszcze zbyt mało... Uważam, że winniśmy za dokumentować konkretnym czynem solidarność z Kongresem Pokoju. Dlatego dziś ja, robotnica PZPB Nr. 5, przedownica pracy na przedalniu zobowiązuje się: zwiększyć wykonanie przypadającego na mnie planu produkcyjnego ze 127 do 132 procent przy zachowaniu obecnej jakości produkcji.

trzeba być politykiem, żeby ocenić tę wielką różnicę sił i ogromną potęgę obozu pokoju. I ten przegląd naszych sił, który winien stać się przedostrogą dla podżegaczy wojennych, jest według mnie głównym celem zwołania Kongresu Pokoju.

— Gdybym był delegatem w Paryżu lub Pradze, powiedziałbym ludziom całego świata: „Ja, robotnik z Polski, wojny nie chcę, chcę pokój i pracy. W codziennej swej robotce walczymy o pokój, ja — i moi współtowarzysze — cała Polska. My rozumiemy, że im więcej, im lepiej będziemy pracować, tym bardziej wzrośnie nasz wyrob, byt, tym mocniejszy i trwalszy będzie pokój.

I dlatego z okazji historycznych dni Kongresu zobowiązuję się podnieść wykonanie norm produkcyjnych ze 160 do 180 procent.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Nawiązana współpraca z wsią

Brygada pracowników PZPB i W. nr 22, składająca się z czterech towarzyszy, udała się do wsi Borówek, z którą pragniemy nawiązać stałą współpracę. Ekipa miała za zadanie zapoznać się na miejscu z sytuacją, zorientować się, jakie są potrzeby wsi i w czym załoga naszej fabryki mogłaby jej przyjść z pomocą.

Mieszkańcy wsi Borówek, to przeważnie byli robotnicy folwarczni obszarnika Zmigrodzkiego. W dawnym pałacu, mieści się obecnie wzorowy dom opieki nad kobietami-staryszkami, ofiarami powstania warszawskiego.

Przybyłszy do wsi towarzyszy przywitał sołtys tow. Czarniecki oraz sekretarz koła PZPR, tow. Dorożka.

Towarzysze z fabryki od nich dowiedzieli się, że wieś liczy 60 gospodarstw, a istniejące koło partyjne składa się z 19 członków. Największą bolączką jest brak spłódzielni. Do najbliższego sklepu trzeba iść aż siedem kilometrów. A roboty wiosenne już się rozpoczęły i nie można sobie pozwolić na stratę cennego czasu dla kupna soli, zapalek, nafty, lub mydła.

Tymbardziej nie ma mowy, by pójść sprzedać coś ze swych produktów.

Słowem — bardzo przydałaby się tu własna spłódzielnia. Istnieje już nawet odpowiedni lokal, lecz wójt jakoś nie kwapi się z tą sprawą.

Kobiety z Borówek chciały założyć koło Ligi Kobiet. Nie wiedzą jednak, jak się do tego zabrać. Nasi towarzysze przyrzekli następnym razem przywieźć instruktorke Ligi Kobiet, która nauczy gospodynie, od czego trzeba zacząć.

Okazało się również n'emalo kłopotów gospodarskich. Nie ma kto dokonywać napraw sprzętu. Co prostsze roboty,

chłopi sami wykonują, ale jak dorobić samemu część do młocarki lub manewru?

Tu właśnie nasi mechanicy będą mieć pole do popisu. Przyjadą w następną niedzielę i zrobią wszystko, co będzie trzeba.

— A ile będzie kosztowało? pyta ostrożny sołtys.

Nie nie będzie kosztowało. Zrobimy wszystko za dobre słowo. I jeszcze przywieziemy ze sobą zespół świełcowy, żeby ładnie zakończyć pierwszy dzień pracy w Borówku.

J. Janicki
korespondent fabryczny
PZPB i W nr 22

Uczymy czynem Dzień 1-Maja

Pragnąc uczcić święto Pierwszego Maja pracownicy PZPJG Nr 8, zorganizowali dodatkowo 20 zespołów współpracowniczej pracy. Zespoły te obejmują prawie wszystkie oddziały naszej fabryki. Jednocześnie w ramach zobowiązań oszczędnościowych postanowiono wzmoczyć dyscyplinę pracy i zmniejszyć do minimum procent nieobecnych.

O tym, że apel naszego rządu co do konieczności oszczędzania znalazł wśród załogi całkowite zrozumienie, najlepiej świadczy uchwała pracowników fizycznych, którzy zdecydowali się przejść z wyplat dwutygodniowych na wyplat miesięczne. Pozwala nam to zaoszczędzić w stosunku rocznym 3250 kompletów drukowanego papieru czyli tzw. list płacy, co po przeliczeniu na pieniądze wyraża się sumą 207,240 zł.

Przejęcie na wyplat miesięczne likwiduje godziny nadliczbowe i umożliwia zmniejszenie personelu biurowego o trzy osoby.

by. Daje nam to oszczędności 824,000 zł. rocznie.

Mówiąc o oszczędności nie można pominąć nazwiska kierownika drukarni, ob. Nureczyńskiego Wiktora, który przez zastosowanie własnych pomysłów przy reparaacji wałków drukarskich przyczynił się do zaoszczędzenia 385.000 zł.

Korespondent fabryczny
„Głosu” z PZPJG Nr 8
Kalinowska Janina

Egzamin sędziowski

W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem Prezesa Sądu Apelacyjnego, Mieczysława Dobromęskiego, z udziałem delegata Ministerstwa Sprawiedliwości Ludwika Reszczyńskiego odbył się egzamin sędziowski.

Do egzaminu przystąpiło 16 kandydatów z różnych miast. Wszyscy zdali, Ob Jerzy Marzec z Warszawy zdał egzamin z wynikiem celującym.

Sportowcy nie chcą wojny!

Posłuchajmy teraz co mówi w sprawie pokoju przedstawiciel młodego pokolenia, popularny sportowiec, mistrz Łodzi w boksie Stefan Czarniecki.

„Jako sportowiec uważam, że pokój jest najpoważniejszym zagadnieniem w dobie obecnej. Sądzę, że wszyscy sportowcy są tego samego zdania co ja.

Musimy wszyscy wydać zde-

cydowaną walkę podżegaczom wojennym, aby nie dopuścić do nowej wojny i wszystkich następstw związanych z nią — w postaci obozów i krematoriów, które nie tak dawno pochłonięły tyle ofiar i wyniszczyły nasz naród.

Dziwi mnie, że tyłu z nas widzi barbarzyństwo w boksie, a tak mało jeszcze jest tych, którzy dostrzegają barbarzyństwo w wojnie.

Przed tygodniem oświaty, książki i prasy

Szeroko zakrojone plany Państwowego Instytutu Wydawniczego

W związku ze zbliżającym się Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy dyrektor naczelny Państwowego Instytutu Wydawniczego Karol Kuryluk udzielił przedstawicielom PAP wypowiedzi na temat planów wydawniczych PIW.

„Udział Państwowego Instytutu Wydawniczego w Tygodniu Książki — wyraził się w rzu cieniu na rynek księgarski pierwszych 10-ciu tomów subskrybowanego pełnego wyda-

nia dzieł Henryka Sienkiewicza pod redakcją prof. Juliana Krzyżanowskiego. Całe wydanie obliczone jest na 3 lata i obejmuje w 60-ciu tomach wszystkie znane utwory znakomitego prozaika, jak również dzieła zapomniane lub nieobjęte przez dotychczasowe wydania, a także wybór korespondencji. W najbliższych dniach ogłoszona zostanie przedpłata na całość wydania.

Tegoroczne plany wydawnicze PIW przewidują wydanie 212 pozycji książkowych. Liczba ta przewyższa pięciokrotnie wydanie roku ubiegłego. Podstawowym działem wydawnictwa będą pełne i zbiorowe wydania dzieł klasyków literatury polskiej i obcej. Po raz pierwszy w dziełach księgarstwa polskiego rozpoczęta zostanie systematyczna, długofalowa akcja wydawnicza w tej dziedzinie. W akcji tej będziemy korzystać ze współpracy Instytutu Badań Literackich. Poza Sienkiewicza w tym roku ukaza się pełne wydania dzieł Wyspiańskiego,

Kochanowskiego, Tołstoja, Turgeniewa, Ostrowskiego, Dickens, Shawa i inn.

Przekłady z klasyków literatury obcych powierzone zostaną wybitnym fachowcom, będą też wykorzystane będą najlepsze z już istniejących przekładów. Poza pełnymi wydaniem dzieł wybitnych pisarzy ukaza się również zyczenie pojedyncze, jak np. „Antologia utworów Słowackiego” w opracowaniu prof. K. Wyki, „Liryki Mickiewicza” — w opracowaniu prof. W. Kubackiego i inne.

Wydane będą ponadto tanie i popularne wydania niektórych najwybitniejszych dzieł literatury współczesnej. Pierwszą pozycją tego typu była odznaczona nagrodą państwową powieść — pamiętnik Lutjana Rudnickiego „Stare i nowe”, której 100-tysięczny nakład rozszedł się w ciągu niespełna 4 tygodni, bijąc wszelkie dotychczasowe rekordy wydawnicze.

Innym również ważnym działem wydawniczym PIW będzie dział encyklopedyczny.

W dziale tym ukaza się popularna encyklopedia oparta o najnowsze zdobycze wiedzy współczesnej. Opracowane zostaną również liczne słowniki, m. in. „Słownik geograficzny Polski”.

W toku organizacji znajduje się dział artystyczny, który będzie najważniejszym w Polsce wydawnictwem produkcji dzieł malarstwa i grafiki, w formie albumów, pocztówek oraz książek o charakterze bibliofilskim.

Kontynuowany będzie nadal dział aktualności politycznych, prowadzony w porozumieniu ze S.W. „Książka i Wiedza”.

W najbliższych dniach — zakończył swą wypowiedź dyr. Kuryluk — z okazji Święta Pracy, rzucimy na rynek 19 nowych pozycji książkowych. W tej liczbie znajdują się m. in. „Epszajna — Rewolucja w Chinach trwa”, „Pritta — Ziemia wojna Departamentu Stanu”, „Olbrachta — „Nikoła Szuchaj — zbrojnik”, „Boka — „Pamiętnik robotnika polskiego w ZSRR” i inne.

To i owo

Stara miłość nie rdzewieje

— Czytałem w waszym piśmie felietonik B. D. pt. „Pius XII związany z Berlinem” — oświadczył mój znajomy, profesor H. — To bardzo znamienne, że głowa Kościoła uznaje za stosowne świecić publicznie bakę berlińskiemu nazi, Reuterowi...

— No, cóż — odparłem — stara miłość nie rdzewieje. „On revient toujours a ses premiers amours” — jak powia dają Francuzi — czyli powraca się zawsze do pierwszej miłości.

— Tak, tak — przytaknął profesor — ów list papieski z dn. 1 marca 1948 r., o którym wspomina felieton...

— Nie tylko to — przerwałem. — Historia sięga dwo-niejszych czasów: lat — przedwojennych i wojennych. Zna pan profesor pamiętniki hr. Galeazzo Ciano?

— Nie — odrzekł profesor. — Nie czytałem ich.

— Szkoda — zauważyłem z uśmiechem. — Są tam pewne rewelacje, dotyczące osoby b. kardynała Eugeniusza Pacelli czyli obecnego papieża Piusa XII. Oto np., co notuje w swoich pamiętnikach faszysta Ciano, prawa rączka Mussoliniego i długoletni slugus tzw. Osi: „3 marzec (1939)... W Tarvisio otrzymuję wiadomość o wyborze kardynała Pacelli na tron papieski. Wiadomość ta mnie nie zaskoczyła. Pamiętam naszą z nim rozmowę 10 lutego. Był bardzo po-jednawczy. I wydaje się, że od tego czasu poprawił stosunki z Niemcami do tego stopnia, że Pignatti mówił mi wczoraj, jakoby Pacelli był ulubionym kardynałem Niemców...”

A oto ciekawa notatka, dotycząca opinii szefa hitlerowskiego Gestapo, Himmlera, o stosunku do Kościoła i papieża Piusa XII: „23 maj (1939). Himmler długo mówił o stosunku do Kościoła. Żywi sympatię dla nowego papieża i uważa za możliwe ustalenie z nim modus vivendi („spo-sób życia”).

Z przykrością stwierdzić należy, iż postępowanie Watykanu w latach wojny, a następnie po wojnie nie zawiodło nadziei Himmlera. Do dnia dzisiejszego — jak poucza ją o tym fakty — istnieje i trwa „modus vivendi” papieża z siłami złego ducha faszystu i imperializmu.

E. TAM



Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY
Niedziela, dnia 24 kwietnia
1949 r.
Dziś: Grzegorza

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
Zarząd Miejski — 66
P. O. K. — 112
Pogotowie Ub. Społecznej — 10
Dworzec Kolejowy — 91
Telegraf — 213
PZPR — 4
PZPB — 23
Zarząd Miejski ZMP — tel.
Nr 143
Komenda „Służby Polsce” —
tel. nr 6.

DYŻURY APTEK
Dziś dyżuruje apteka mgr.
Markusa, Armii Czerwonej 24.

KINA
Polonia — „Dzulfars” film
prod. radzieckiej. Dla młodzieży
dostępny dozwolony.

Kino „ROBOTNIK” wyświetla
film p. t. „Sen o Miłości”.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19,
tel. 287.
Godziny przyjęć interesantów:
11-13 i 16-18.

Robotnicy Pabianic do Kongresu Pokoju

W ubiegły piątek zebrał się robotnicy PZPB, aby wyrazić swą solidarność z obradującym obecnie w Paryżu i Pradze Światowym Kongresem Pokoju. Do zebranych przemówił przedstawiciel PZPR tow. Kamiński, opisując zadania, jakie stoją przed Kongresem Pokoju. Poza tym głos zabrał imieniem młodzieży robotniczej z PZPB ob. Twardowski mówiąc, że młodzież całego świata pragnie w pokoju zdobyć wiedzę i pracować.

Tow. Skrońska w imieniu kobiet stwierdziła, że wśród ludzi pracy nie ma nikogo, kto pragnąłby wojny. Przede wszystkim kobiety chcą zachować swych synów, mężów i braci. Kobiety z PZPB solidarnie potępiają Imperia listycznych podlegaczy wojennych.

Następnie zebrani uchwalili rezolucję, którą wystali do Paryża i Pragi:
Do Prezydium Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze,
W imieniu 12 tysięcy członków załogi PZPB w Pabianicach ślemy Wam najserdeczniejsze życzenia pomyślnych obrad dla utrwalenia pokoju na świecie. Wierzymy, że Kongres, który reprezentuje 600 milionów

postępowej ludności będzie wyrazem dążności wszystkich ludzi pracy i nauki na całym świecie. Światowy Kongres Pokoju niech będzie ostrzeżeniem dla imperialistów i podlegaczy wojennych, że siły postępowe świata są wystarczająco potężne, ażeby przeciwstawić się zdradzieckim knowaniom przeciw pokojowi.

A oto dalszy fakt marnotrawstwa. Wydział Zaopatrzenia i Zbytu Pabianickich Zakładów Konfekcyjnych głowi się nad zagadnieniem, co zrobić z opakowaniami od tak zwanej szarpanki, używanej do produkcji materacy. Opakowania te to bardzo duże worki, których z powodzeniem można by użyć jeszcze kilkakrotnie. Dostawcą szarpanki są Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 33 w Łodzi z ul. Nowotki, które w kalkulują opakowanie w cenę surowca i nie chcą przyjmować zwrotu opakowań — worków nawet za... darmo!

Trzecia zmiana przedzalni PZPB świeci przykładem

Doskonale rozwija się współzawodnictwo pracy na przedzalni III w PZPB. Rozwój współzawodnictwa notuje u siebie jednak tylko trzecia zmiana. Na zmianie tej prowadzonej przez młodego majstra ob. Zajacę zatrudnio

nych jest 90 osób w tym 7-miu mężczyzn i 83 kobiety. Udział we współzawodnictwie bierze prawie 100 procent całej zmiany. Na szczególne wyróżnienie zasługują pracownicy biorący udział we współzawodnictwie na wrzecionkach ob. Bazior i Wucel, na maszynach obróbkowych na pierwsze miejsce wysunęła się ob. Piotrowska. Pierwsza i druga zmiana w przedzalni iść winny czym prędzej za przykładem dzielnej i pracowitej zmiany trzeciej.

Nasi korespondenci piszą

W Pabianickich Zakładach Przem. Odzieżowego wiele można zaoszczędzić

To nie żart, lecz fakt autentyczny. Gdy niedawno Wydział Zaopatrzenia Zakładów Pabianickich zdobył się na odwagę i odwiózł pełne auto ciężarowe tych worków — nie chciano ich przyjąć w żaden sposób, tłumacząc się, że to nie potrzebne, bo już zapłacone. Dopiero na prośbę ekspedienta firmy tow. Biskupskiego Stefana, który nie chciał wieść transpor

tu z powrotem do Pabianic, gdyż miał pobrać i przywieźć tymże autem materiał bardzo potrzebny do produkcji, zgodzono się przyjąć je z warunkiem, że już więcej historia zwrotu worków się nie powtórzy!

Czyż potrzeba klasycznej szego przykładu marnotrawstwa i biurokratyzmu.
Koresp. „Głosu Pabianic”
J. B.

Tkálnia PZPB oszczędza surowce

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach robotnicy wraz z majstrami i kierownikami szczególną uwagę zwracają na konsekwentne przeprowadzanie takich oszczędności jakie są możliwe na ich działach produkcyjnych. Wszyscy majstrowie oddziału tkalni Nr 1 zmobilizowali się do najoszczędniejszej gospodarki surowcami i artykułami pomocniczymi. Majstrowie z oddziału pierwszego zobowiązali się w okresie pierwszych trzech miesięcy 49 roku zmniejszyć zużycie biczu skórzanych o 14 kg. gończy o 13 kg., czółenek natomiast o 50 sztuk, ponadto zmniejszyć użycie całego szeregu artykułów technicznych. Oszczędność ta została w pełni zrealizowana i przedstawia wartość 200 tysięcy złotych. Majstrowie postanawiają w dalszym ciągu nie tylko przeprowadzać dotychczas realizowane oszczędności, lecz także zwiększyć je. Doceniając znaczenie i konieczność przeprowadzenia gospodarki oszczęd-

nościowej we wszystkich działach produkcyjnych majstrowie oddziału tkalni wzywają majstrów ze wszystkich oddziałów PZPB w Pabianicach do pójsicia ich śladami. Pełne wykorzystanie źródeł oszczędnościowych wpłynie niewątpliwie na obniżenie kosztów własnych wytwarzanych artykułów a tym samym udostępni całemu światu pracy nabywanie dobrych i tanich wyrobów.
SK

Silniki na wsi

Załoga fabryczna Wytwórni Sprzętu Maszynowego w celu godnego uczczenia Międzynarodowego Święta Pracy zobowiązała się na dzień 1 maja wykonać plan produkcyjny w 120 procentach.
Załoga dołoży wszelkich starań, aby do końca bieżącego roku wyprodukować dodatkowo 260 silników.
Równocześnie postanowiono zmobilizować wszelkie możliwości produkcyjne i uniemożliwić wszelkie postępy. Po ogólnej decyzji pracownicy I i II od

Kursy szkoleniowe

dla pracowników radiowezła
Polskie Radio w ostatniej połowie kwietnia zorganizowało dwutygodniowy kurs zawody dla pracowników Radiowezła. Na kursach wykładali wybitni fachowcy radiofonii jak dyr. techn. PR inż. Zimkowski, kierownik Radiostacji inż. Klimaszewski i inni. Kurs zorganizowany dla techników linowych i kierowników budowy obejmował szeroki zakres radiofonii przywodowej, urządzeń stacyjnych, budowy linii napowietrznych. Kurs stał na wysokim poziomie.
Z terenu Pabianic kurs ukończył tow. Woźniak Stanisław technik linowy Radiowezła — Pabianice.
Sprawa szkolenia pracowników Radiowezła zatacza coraz szersze kręgi, mierny nadzieje, że w niedługim czasie obejmie pozostałych pracowników, co przyczyni się w dużym stopniu do usprawnienia pracy Radiowezła.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

nie 480 min. przy warsztatowej pracy. Załoga nasza postanowiła jako Czyn 1 Majowy Wielkiego Święta Klasy Robotniczej, wykonać do tegoż dnia ponad plan 5000 metrów tkanin.
Załoga naszych Zakładów w Konstancynie zobowiązuje się dołożyć swoją cegiełkę do odbudowy kraju przez dopomożenie do zrealizowania sumy oszczędnościowej uchwalonej przez załogę PZPW. Nr 1 w Łodzi w skład której wchodzi nasza

Zgierz w dniu Święta Pracy

Dzień 1 Maja w Zgierzu przebiegać będzie niezwykle uroczysto. Prace komitetu pierwszomajowego posuwają się wartkim tempem i już w tej chwili został opracowany program uroczystości pierwszomajowych. Powołano do życia sekcję organizacyjną pod przewodnictwem tow. Kwiatkowskiego, sekcję propagandową, której przewodniczy tow. Brzeziński, sekcję gospodarczą z przewodniczącym tow. Frontczak, kierownictwo pochodu pierwszomajowego powierzono tow. Jaworskiemu. Ustalono, że miejscem zbiórki będzie plac Stu Straconych. Trasa pochodu będą ulice: Nowotki, 1 Maja, Limanowskiego, Mielczarskiego, 17 Stycznia. Defilada odbędzie się na Placu Kilińskiego. Wzdłuż całej trasy pochodu i przy trybunach ustawione będą megafony. W pochodzie uczestniczyć będą trzy orkiestry, wojskowa, Straży Pożarnej i Zakładów Chemicznych „Boruta”.

chłodzącymi i żywnością.
W dniu 1 Maja odbędzie się w Zgierzu zbiórka uliczna z której wpływy będą przeznaczone na budowę Centralnego Domu Partyjnego w Warszawie.
W programie uroczystości pierwszomajowych przewidziano i zabawy ludowe. Pierwsza z nich rozpocznie się o godz. 14-tej. Organizatorem tej zabawy jest Związek Kolejarzy. Ogólnomiejska zabawa ludowa odbędzie się na stadionie sportowym o godz. 15-tej. Zabawy trwać będą do godz. 22-giej. Do tańca przyzywać będą orkiestry, ponadto przewidziano wiele atrakcji dla publiczności. Na miejscu zabaw czynne będą dobrze zaopatrzone tanie bufety.

Produkcować, najwięcej, najlepiej, najoszczędniej postanawiają pracownicy PZPW w Konstancynie

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 1 Oddział w Konstancynie odbyło się zebranie poświęcone zagadnieniom oszczędnościowym.
Zebranie zagał przewodniczący Rady Zakładowej ob. Głapa Wł., który zazna czył że zebranie jest tym uroczystsze, że w dniu tym obradują w Paryżu nad pokojem światowym. Z kolei udzielił głosu ob. Grzałakowi który wygłosił referat na temat „Oszczędność w przemyśle włókienniczym”.

ciwko zdrajcom klasy pracującej i dlatego my jako pracownicy przemysłu wełnianego postanawiamy przyczynić się do wspólnego dzieła odbudowy i wykonać nasz plan produkcyjny przedterminowo oraz utrzymać jakoby produkcję co najmniej w 97 procentach I gatunku. Przedterminowe wykonanie planu będzie jednym z zasadniczych elementów naszych zobowiązań oszczędnościowych. Naszym Czynem 1 Majowym będzie wykonanie planu oszczędnościowego i produkcyjnego oraz przyczynienie się do uruchomienia przedzalni nowopowstałej w Fabryce Nr 1.
Z kolei przemówił ob. Wojciechowski B., który apelował do zebranych, aby wzięli swe siły do uruchomienia zespołu przedzalniczego na Fabryce Nr 1.

Zgodnie z planem oszczędnościowym — przemysł ma zaoszczędzić 77 miliardów złotych. Jednym z ogniw tego planu „O” są również Zakł. PZPW Nr 1 w Łodzi, łącznie z Oddziałem w Konstancynie.
Centrala w Łodzi opracowała plan „O” na rok 1949, zamakający się sumą 60 milionów zł.
W dalszym ciągu zebrania głos zabrał dyrektor stwierdzając:
Zadaniem naszym jest produkować jak najwięcej, jak najlepiej i jak najoszczędniej. To jest nasza broń prze-

zakłady, jako Oddział w Konstancynie. Zobowiązanie przedstawia się następująco:
1. Zaoszczędzić sumę 60 milionów zł.
2. Ukończyć plan produkcji na rok 1949 — do dnia 27.11.1949 r.
3. Podnieść jakość produkcji do 97 proc. I gat.
4. Obniżyć ilość braków o 1,6 proc.
W wyniku tego suma zaoszczędzona będzie się wyrażała w 60.000.000 złotych.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS PABIANIC”
Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty).
W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.
Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.
Wielkość ogłoszeń Za tekstem Nekrologi Drobne

od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Komunikaty

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Łodzi zwołuje na dzień 26 kwietnia 1949 r. na godzinę 10 rano w świetlicy własnej przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawę wszystkich redaktorów gazetek ściennych z terenu województwa łódzkiego. Na konferencję winni się stawić oprócz redaktorów istniejących już gazetek ściennych przedstawicieli przedsiębiorstw i ośrodków rolnych — gdzie należało by zorganizować nowe zespoły gazetek ściennych, wytypowanych przez KP PZPR.

Wydział Propagandy Oświaty i Kultury przy WK PZPR w Łodzi,
—o—

W związku ze zbliżającym się posiedzeniem plenarnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, w dniu 26 kwietnia 1949 r. zawiadamiamy wszystkich radnych WRN, członków PZPR, że obowiązani są pod rygorem partyjnym być obecni na posiedzeniu Klubu Radnych PZPR w dniu 26. 4. 49 r. o godz. 9 punktualnie,
Prezydium Klubu Radnych PZPR

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi ul. Jaracza 27

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO”

TEATR LALEK „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

CYRK NR 2 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia

ADRIA - „Guramiszwił” BAŁTYK - Kino nieczynne z powodu remontu

BAJKA - „Szary Lord” GDYNIA - Program Aktualności

MUZA - „Renegat” POLONIA - „Opowieść o Prawdziwym Człowieku”

PRZEDWIOSNIE - „Wielka Nagroda” ROBOTNIK - „Zuch Dziewczyna”

ROMA - „Mężczyźni w Jej Zyciu” REKORD - „Nikt nic nie wie”

STYLOWY - 1-szy seans dla młodzieży „Aleksander Matrosow”

SWIT - „Wesoły Sublokator” TATRY - „Gilda”

TECZA - „Rzym Miasto Otwarte” WISŁA - „Opowieść o Prawdziwym Człowieku”

WŁOKNIARZ - „Rzym Miasto Otwarte” WOLNOŚĆ - „Krwawa Wendetta”

ZACHĘTA - „Czwarty Peryskop”

SPORT SPORT SPORT



Dzisiejsze spotkania drugiej ligi Widzew i PTC grają poza Łodzią

Już raz zwracaliśmy uwagę, że tabela drugiej ligi grupy północnej została niezbyt szczęśliwie ułożona dla drużyn okręgu łódzkiego, Widzewa i PTC.

Zespół PTC zmierzy się z Ostrowią. Pabianianie winni pamiętać, że grozi im spadek 3o klasy A, a więc każdy punkt zdobyty jest niezmiernie drogi.

W Łodzi tylko 1 mecz A klasy ZZK (Łódź) gra z Lechią (Tomaszów)

W Łodzi odbędzie się dzisiaj tylko jedno spotkanie w kl. A. Łódzcy kolejarze podejmują Lechię z Tomaszowa.

Łódzianie zwyciężając gospodarzy przy jednoczesnym „po tknięciu” się Concordii mogą zająć w tabeli pozycję lidera.

W Zgierzu dojdzie do ciekawego spotkania Boruty z leaderem tabeli Concordią z Piotrkowa.

Wreszcie w Koluszkach ZZK tamtejszy podejmuje zgierskiego Włókniarza.

Table with 4 columns: Nazwa klubu, gier, pkt., st. br. Rows include Concordia Piotrków, Spójnia Łódź, Włókniarz Zgierz, Boruta Zgierz, ZZK Łódź, Lechia Tomaszów, ZZK Koluszki, Związkowiec Tomaszów, ŁKS Włókniarz I B.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela przyjęła takie oblicze:

Wrocławiu: Pafawag - Chelmek. Następne zawody o mistrzostwo drugiej ligi przewidziane są dopiero w dniu 15-ym maja.

Radio 6.45 Sygnał czasu. 6.50 Program dnia. 6.55 Muzyka z płyt. 7.00 Wiadom. dla wsł. 7.15 Muzyka rozrywk.

12.14 Koncert symfoniczny. 14.00 „Niedziela na wsi”. 14.40 „Kujawy”. 15.00 „Balladyna”. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY

19.00 „O człowieku, który mordował melodie”. 19.30 (Ł) Utwory fortepianowe węgierskich kompozytorów. 19.50 (Ł) Trzy pieśni Pao lo Tost’ego (płyty).

DZISIEJSZE IMPREZY

Boks hala Wimy, godz. 11.30 zawody o drużynowe mistrzostwo Polski Związkowiec - Zryw - Zjednoczeni (Bydgoszcz).

Piłka ręczna sala YMCA godzina 9.30 zawody o mistrzostwo w siatkówce drużyn klasy B okręgu łódzkiego

Piłka nożna. Zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, godz. 11-ta boisko Zjednoczonych ZZK (Łódź) - Lechia, godz. 17-ta boisko Zgierz Boruta - Concordia

Pływanie: pływalnia YMCA godz. 10 i 17 mistrzostwa łódzkich szkół średnich.

Sport na ekranie

W niedzielę dn. 24 bm. o godz. 12 odbędzie się w kinie „Adria” trzeci z kolei poranek filmów sportowych.

W kraju o mistrzostwo ligi pierwszej spotkają się Cracovia - Ruch, Polonia Warszawa - Lechia, AKS - Wisła, Polonia Bytom - Legia.

- 1) Kronika bieżąca, 2) Film długometrażowy „Knock Out”, 3) Film krótkometrażowy „Narciarstwo”, Wstęp - 35 złotych, wszystkie miejsca.

O mistrzostwo drugiej ligi grupy północnej Lublinianka - Widzew, Ostrowia - PTC, Garbarnia - Pomorzanie, Radomiak - Ognisko, Gwardia - Bzura.

O mistrzostwo ligi drugiej grupy południowej Polonia - Przemysł - Polonia Świdnica, Skra - Gwardia, Górnik - Baildon, Tarnovia - Naprzód, Pafawag - Chelmek.

Zawodnicy i działacze »Spójni« przesyłają życzenia owocnych obrad Kongresowi Pokoju w Paryżu i podejmują zobowiązania 1-majowe

Zebrani w dniu 22 kwietnia 1949 roku w liczbie 250 osób czynni zawodnicy oraz działacze sportowi Związkowe go Klubu Sportowego „Spójnia” w Łodzi, oraz przedstawiciele patronalnych związków zawodowych - Spółdzielców.

- 1. Przyłączyć się do masowego ruchu witających Kongres Pokoju w Paryżu i przelać życzenia owocnych uchwał. Naszą odpowiedzią podjęciem wojennym jest podwójnie wysiłków na wszystkich odcinkach i osiągnięcie lepszych wyników jak w roku poprzednim. 2. Wezwać wszystkich członków Klubu do udziału w obchodzie Święta 1 Maja w grupie sportowej. 3. Przyczynić się do osiągnięcia jak największej liczby uczestników Biegu Narodowego organizowanego przez nasz Klub przede wszystkim przez udział wszystkich członków klubu w Biegu, następnie przez wyłożoną agitację za udziałem w Biegu w swoich warsztatach pracy. 4. Jako wkład naszego Klubu w Czynie Pierwszomajowym wykonać następujące prace: a) osiągnąć 500.000 zł oszczędności w budżecie Klubu w roku 1949 i przeznaczyć powyższą sumę na przerobienie bufetu w Helenowie na nową salę treningową. Wyremontowaną w ten sposób salę o powierzchni 180 mtr. kwadrat. oddać do użytku w dniu 15 września 1949 r. b) zmobilizować członków Klubu do bezpłatnego wykonania robót ziemnych przy drenowaniu boiska w Helenowie. Roboty te ukończyć do dnia 1 lipca 1949 r. Na wyremontowanym terenie urządzić 2 nowe boiska do koszykówki, 2 nowe boiska do siatkówki i 1 nowe boisko do małego szczypiórniaka.

Dział oficjalny ŁOZPN Komunikat W. G. i D. Nr 13

- 1. Pismo ZZK Unia Skierniewice z dnia 1 kwietnia 49 r. dziennik 43-49 w sprawie dążeń do zarobkowania kary zaw. Mackiewiczowi Stefanowi z braku podstaw załatwiono odmownie. Karze się następujących zawodników: a) udziela się nagany zawodnikowi Koczevskiemu Henrykowi z ZZK Łódź za krytykę orzeczeń sędziowskich na zawodach w dniu 1 kwietnia 49 r. par. 124 lit. a. b) Udziela się nagany zaw. Kosiorowi Tadeuszowi z ZZK Koluszki za niesportowe zachowanie się wobec przeciwnika na zawodach w dniu 10 kwietnia 49 r. par. 124 lit. a. c) Udziela się nagany zaw. Adamczykowi Romanowi z ZS Gwardia za przewinięcie na zawodach w dniu 3 kwietnia 49 roku par. 124, lit. a. d) Karze się zawodnika Adamczyka Romana z ZS Gwardia 2 tyg. dyskwalifikację od 11. 4. 49 do 24. 4. 49 za niebezpieczną grę na zawodach w dniu 10 kwietnia 49 roku, par. 124, lit. b.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII 12-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

- Wygrana 3.000.000 zł padła na Nr 04516 w Warszawie. Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 15728 w Lublinie; 38273 w Częstochowie; 48309 w Warszawie; 50602 w Kaliszu. Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 23246 31729 66261 82374. Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 3216 6418 10093 15630 18806 27297 28098 38074 48127. Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 2616 3573 4703 23266 30430 42932 46070 52938 62544 82121 89605.

Teodor Dreiser 102 Tragedia Amerykańska

— Sprzeciwiam się! Sprzeciwiam się! — krzyczał Mason. Nie ma żadnego dowodu na to, że mógł powrócić i zająć dawne miejsce.

Było to bardzo nie na rękę Jephsonowi, który miał w kieszeni list Franciszka Squiresa, dawnego szefa boyów w Green Davidson. Pisał w nim, że nie może nic zarządzić młodemu Griffithsowi prócz udziału w tym wypadku z samochodem.

Dalej nastąpiła długa historia ciężkich i przykrych wędrowek Clyda przez całe dwa lata aż do chwili, gdy otrzymał wreszcie pracę w Chicago jako boy w Union Clubie, i jak zaraz po otrzymaniu posady napisał do matki i otrzymał od niej radę, by się wrócił do stryja.

nujących w warsztatach, potem o poznaniu się z Robertą, następnie o panie X. Nastąpiły szczegóły, jak i dlaczego zalecał się do Roberty Alden, skąd miał pewność jej miłości, ile mu to dało szczęścia, jak spotkanie z panną X. i czar jej niewypowiedziany zmienił zupełnie jego uczucie do Roberty.

Jephson zaniepokojony, by Clyda nie uznano za człowieka o bardzo chwytliwym charakterze, co konieczne oskarżyciel chciał mu udowodnić, przerwał:

- Czy oskarżony istotnie z początku kochał Robertę Alden? — Kochałem. — Musiał chyba widzieć i poznać od razu po jej postępowaniu, że była to naprawdę niewinna i bardzo przyzwolona dziewczyna? — O, tak — odrzekł Clyde, powtarzając to, co mu włożono w głowę. — To właśnie mi się w niej najbardziej podobało. — Czy więc oskarżony będzie umiał nam wytłumaczyć, jak i dlaczego, i kiedy, i gdzie znajomość ta zmieniła się w tak haniebny stosunek? Tu Jephson spojrział mądrym a twardym wzrokiem na audytorium. — Jakże oskarżony mógł, tak wysoko ją ceniąc, zmusić ją do sromotnego stosunku? Czyż nie wiedział, iż każdy uczciwy człowiek uważa to za niewybaczalny postępki? Śmiałość tego wystąpienia i ton ironiczny wywołał na razie ciszę, a potem lekki, nerwowy dreszcz w części pu-

bliczności. Mason i przewodniczący zmarszczyli się z obawą. Patrzenie państwo! Co za cynizm! Jakże on śmie poddawać taką insynuację pod pozorem poważnego pytania, w którym czaiła się myśl podważająca fundamenty społeczne, religijne i moralne?

- Jephson patrzył jednak śmiało wszystkim w oczy, a Clyde odpowiedział: — No... tak... zdaje mi się... Ja naprawdę nie miałem za miaru... jej uwieść. Ani na chwilę ta myśl nie przeszła mi przez głowę. Ja ją tylko kochałem... — Kochał ją oskarżony? — Tak, kochałem. — Bardzo? — Bardzo. — Czy i ona kochała wtedy oskarżonego? — O, tak, kochała mnie również! — Od pierwszego spotkania? — Tak. — Czy to powiedziała? — Tak. — A gdy wyprowadziła się od państwa Newtonów — słyszał przecież oskarżony wszystkie te zeznania — czy to oskarżony starał się nakłonić ją do wyprowadzenia się stamtąd? — Nie, ona sama chciała wyprowadzić się od nich. — Czy ona chciała, żeby oskarżony pomógł jej w wyszukaniu mieszkania? — Chciała, rzeczwiście. — Dlaczego? — D-025855 (c. d. n.)